



KURIER Wileński

SRODA, 29 WRZESNIA 1993 R.

Nr 189 (12213)

* CO SIĘ DZIEJE W NAJWIĘKSZEJ FRAKCJI DPPL? * UCHWALONO KOLEJNE ARTYKUŁY STATUTU SEJMU RL * CZY BĘDZIEMY BEZPIECZNI W PRACY? * 1 PAŹDZIERNIKA — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ LUDZI W PODESZŁYM WIEKU

Wczoraj, 28 września podczas konferencji prasowej spotkał się z dziennikarzami członek sejmowego komitetu bezpieczeństwa narodowego: Vytautas PETKEVIČIUS, tymczasowo p.o. przewodniczącego komitetu, jego zastępca Arvydas IVASKEVIČIUS oraz Kęstutis GASKA i Aleksandras BENDIKSIUS.

Posłowie zapoznali dziennikarzy z sytuacją, jaką zaistniała w tym Komitecie. W przededniu bowiem jego przewodniczący Gediminas KIRKILAS złożył rezygnację, gdyż uważa, iż musi wziąć na siebie część winy za incydent z grupą zbuntowanych kowieńskich ochotników, V. Petkevičius, który, jak mówił, nie popiera pochopnych decyzji, stwierdził, iż te funkcje pełni tymczasowo. Za Sejm w toku reorganizacji komitetów z czasem zadecyduje, komu powierzyć to stanowisko. Dziennikarzy ciekawiła nie tylko ocena incydentu z „lesnymi braćmi”, działalność komitetu bezpieczeństwa narodowego, ale przede wszystkim iom roztam, jak ostatnio się określa w rządzącej frakcji DPPL, który zainicjowali m.in. V. Petkevičius, A. Ivaskėvičius.

Co więcej pobudziło grupę posłów, idących na wybory pod sztandarem DPPL, ogłoszono o utworzeniu nowego strukturalnego ogniw. Zaniem A. Ivaskėvičiusa, największa frakcja nie spełnia swych obowiązków przedwyborczych. Posłowie, którzy ogłosili „otwóżyć”, nie zgadzają się z organizacyjnymi metodami działającej frakcji. Mówili oni o „utrudnieniu podejmowania decyzji w ponad 70-osobowym gronie, o ograniczonej możliwości wyrażania się poszczególnych jej członków. Nie powiodło się im, jak mówili, udowodnić, iż we frakcji nie należy powoływać aparatu rządzącego, wystarczy zaś zautać kierownictwu komitetów. W takiej sytuacji ukształtowała się programowa grupa DPPL, jak siebie określają. Prawie 20 posłów.

A. Ivaskėvičius stwierdził, iż planują zwrócić uwagę na sprawy związane z poprawą bytu mieszkańców. Zaś określenie tej grupy jako „ultralewicowa” czy „zwastowanie rewolucji proletariackiej” nazwał jako całkowicie niesensowne. Swoje programowe cele posłowie sformułowali w oświadczeniu, w którym m.in. się stwierdza, iż rządząca frakcja DPPL pogryzała się w politykierów, oddalała się od swego programu przedwyborczego. Aby zatem zdecydowana polityczna i społeczna programowa grupa DPPL wzięła się przeciwko zafarżeniu wsiach osobistych interesów, mówią o potrzebie zmniejszenia biurokratycznego aparatu, o kontroli wykonywania podejmowanych przez Sejm ustaw, o sali obrad plenarnych tymczasem z samego rana kontynuować uchwaleń poszczególnych artykułów 1 i 5 części statutu



W SEJMIE

REPUBLIKI

Sejmu. W imieniu frakcji socjaldemokratów A. Rudys zgłosił projekt uchwały o utworzeniu tymczasowej komisji do zbadania sytuacji w bankowości.

We wtorek kolejny raz porządnie pracowano nad projektem ustawy o bezpieczeństwie pracy, uchwalać 15 artykułów. Sporo propozycji zgłosił poseł Marijonas VISAKAVIČIUS. Sejm zaprobował kilka jego poprawek: postanowiono m.in. do nieszczęśliwych wypadków w pracy włączyć czas dojazdu do niej, pozwoleń kobietom, mającym małe dzieci, jeśli mają takie zyczenie, pracować w wolne i święteczne dni. Gediminas PAVIRIS w imieniu frakcji DPPL rozpoznał projekt oświadczenia z okazji zbliżającego się międzynarodowego dnia ludzi w podeszłym wieku. Po raz pierwszy 1 października będzie on świętowany na Litwie.

Jadwiga BIELAWSKA

A. Brazauskas spotkał się z Clintonem

Doradca prezydenta Republiki Litewskiej ds. polityki zagranicznej Justas Paleckis poinformował ELTA, że 27 sierpnia przybyłych na 48 sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych prezydentów Litwy, Łotwy i Estonii A. Brazauskas, G. Ulmanis oraz L. Meriegos w lokalu misji USA w Nowym Jorku o godz. 12 min. 30 czasu lokalnego przyjął prezydent USA B. Clinton.

A. Brazauskas podziękował B. Clintonowi za pomoc USA oraz jego osobistą w dążeniu do całkowitego wycofania armii ro-

syjskiej z Litwy. Prezydent USA pogratulował Litwie w związku z wycofaniem armii rosyjskiej i zaznaczył, że zostało to osiągnięte dzięki taktownej dyplomacji. B. Clinton niejednokrotnie rozmawiał o tym z B. Jelcynem, a szczególnie ważne oświadczenie w sprawie odwrotu armii rosyjskiej z państw bałtyckich ogłoszone zostało podczas szczytu krajów zachodnich w Vancouver.

A. Brazauskas opowiedział o problemach Litwy w związku z koncentracją znacznej części armii rosyjskiej w obwodzie ka-

liningradzkim, o tranzyście wojskowym. Zaznaczył, że państwa zachodnie powinnyby wesprzeć wysiłki Litwy, zmierzające do wyzwolenia się spod jednostronnej zależności przy zakupie energii i surowca na Wschodzie. B. Clinton obiecał uważnie rozpatrzyć ten problem.

Prezydenci trzech państw bałtyckich poinformowali B. Clintona o coraz ściślejszej współpracy Litwy, Łotwy i Estonii, podkreślili konieczność jak najszybszego wycofania wojsk rosyjskich z Łotwy i Estonii.

Polacy na Litwie chcą mieć I program TVP

Mieszkańcy na Litwie Polacy chcą nadal oglądać I program Telewizji Polskiej, a nie TV Polonia. 31 grudnia br. wygasa umowa między telewizjami Polski i Litwy w sprawie retransmisji I programu TVP. Zamiast niego — zgodnie z umową zawartą w lipcu przez szefa polskiej TV Janusza Zaorskiego z władzami Telewizji Bałtyckiej, na której kanale jest obecnie nadawana TVP — ma być retransmitowana TV Polonia w wymiarze 30—60 godzin tygodniowo.

Rozwiązanie to z różnych względów nie zadowala mieszkańców na Litwie Polaków i związa oni obawę, że od przyszłego roku zostaną skazani na nudną telewizję litewską lub

bardziej atrakcyjną telewizję rosyjską, co — jak twierdzą — grozi ich ponowną rusyfikacją. Będą mogli oglądać prywatną telewizję „Tele-3”, która jest dość atrakcyjna, bo nadaje sporo filmów zachodnich, jednak wszystkie w wersji oryginalnej.

Zdaniem litewskich Polaków, TV Polonia nie zastąpi im I programu TV, który jest dla nich atrakcyjniejszy, bo „otwiera okno nie tylko na Polskę, ale na cały świat”. O ile TV Polonia może być bardzo atrakcyjna dla Polaków na Zachodzie, którzy mają bezpośredni dostęp do kultury zachodniej, o tyle dla Polaków na Litwie będzie ona znacznie mniej atrakcyjna i „oknem na świat” stanie się dla nich telewizja rosyjska.

Taki rozwój sytuacji jest tym bardziej prawdopodobny, że telewizja rosyjska, która już wykupia od litewskiej TV do swej dyspozycji cały kanał, na którym przez cały dzień nadawany jest program „Ostankino”, zamierza od nowego roku wykupić jeszcze jeden, na którym chce nadawać drugi program moskiewski. W sumie będzie więc emitować więcej godzin programu niż wszystkie programy telewizji litewskiej, które rozpoczynają się na ogół po południu.

Dotychczas przeciwwagą dla telewizji rosyjskiej była telewizja polska. Choć nadawana w znacznie krótszym wymiarze godzin — między 18.00 a 24.00 — cieszy się to wielką popular-

(Dokończenie na str. 3)

„BALTMEDICA” VILNIUS 93

Święto dla wszystkich...

„Świętem dla wszystkich, którym jest drogie zdrowie” — tak określono wczoraj w toku otwarcia tygodniowej międzynarodowej wystawy-seminarium „Baltmedica”. W imprezie bierze udział przeszło 140 firm z 21 krajów świata. Można tu zapoznać się z najbardziej nowoczesnym sprzętem diagnostycznym, osiągnięciami nauki w dziedzinie produkcji preparatów medycznych itd.

Takich firm jak „Medimpex” z Węgier, „Polfa” z Polski, „Berlin-Chemic” z Niemiec czy „KRKA” ze Słowenii dla naszych czytelników oraz lekarzy nie trzeba przedstawiać: nie popełnią błędów twierdząc, iż już badają drugie pokolenie wyrostów, korzystające z leków tych nanych na świecie firm, a i lekarze, w zasadzie, przypisywali nam je, bowiem innych nie mieliśmy. Wystawa pozwoli lekarzom sięgnąć po najnowsze, nieznane osiągnięcia nauki w dziedzinie medycyny, i sądzić, iż to bardzo dobrze, bowiem kiedyś tylko szukano tańszych dostawców, obecnie ceny się wyrównały i będziemy mogli korzystać z najlepszych preparatów (jeżeli kieszne pozwolą).

Zapoznać się z ekspozycją na ponad 2000 m kw. powierzchni pięknego gmachu wystawo-

wego „Litexpo” aż cmiło mi w oczach od mnogości eksponatów. Ale zwróciłem też uwagę na nie związany z dziedziną medycyny szyl „Foton”.

Co za piernik do wiatrak! — zastanowiłem się. Wszak ta firma produkuje materiały fotograficzne! A jednak okazało się, że ma wiele wspólnego z medycyną...

Rozmawiając z menagerem Warszawskich Zakładów Fotochemicznych „Organika-Foto” panią Zofią Karolak.

— Wspólnie z „Ciechem” przywieźliśmy do Wilna szereg wzorców naszej produkcji, z której korzysta się w medycynie. Są to różnego typu błony radiograficzne dla ogólnej diagnostyki, badań mammograficznych, fluorograficznych, stomatologicznych itd. Proponujemy medykom litewskim najnowszej generacji błony i kasety z ekranami wzmacniającymi o bardzo wysokim stopniu wzmożenia na bazie pierwiastków ziem rzadkich, które pozwalają znacznie obniżyć dawki promieniowania bez pogorszenia wartości diagnostycznej uzyskanego radiogramu. Proponujemy też sprzęt i chemikalia do obróbki tych błon.

Co sprowadziło „Foton” do Wilna?

— Po prostu leczyłam się os-



tatnio w Druskiennikach — mówi pani Zofia Karolak. — Radiolog uzdrowiska był zachwycen jakością zdjęć rentgenowskich, jakie mu pokazałam, a były one wykonane na produkowanych przez „Foton” materiałach. I to zrozumiałe, wszak nie ustępują jakością produkcji najbardziej znanych firm świata, a jest tańsza. Prócz tego w Wiedniu na jednej z imprez spotkałam się ze znanym radiologiem z Litwy Wiktoorem Mamontowem, który zapewnił, że nasza produkcja będzie miała pobyć w Litwie, bowiem sama nie pro-

dukuje w ogóle tego typu wyrobów, że panuje tu ogromny „głód” na materiały fotograficzne dla medycyny, że sprowadzane z Rosji nie blyszczą zbyt

Sądząc, iż znajdziemy wspólny język z Ministerstwem Zdrowia Litwy i wyroby „Fotonu” i „Ciechu” znajdą się w przychodniach i szpitalach Litwy.

Oby tak było.

Zygmunt WRPSZA

NA ZDJĘCIU: na wystawie „Baltmedica”. Fot. W. Zarnosiekow

Okno na świat

Z DONIEŚIŃ PAP, ELTA

Z Rosji

Ultimatum



Przed wejściem do Rady Najwyższej w Moskwie trwa manifestacja pod hasłami „Zwolnijcie parlament i rządzący nim parlamentarzyści”. Długość pacyfikacji wynosiła 100 m.

PARLAMENT MA SKAPITUŁOWAC

Wyszy oficerowie milicji oddziały we wtorek przez głośnik tekst ultimatum dla obrońców gmachu rosyjskiego parlamentu w Moskwie – podał agencja AP. Do środy do godziny 9 rano sily wiernie rozwiążą. Nemu przez prezydent Borysa Jelcyna parlamentowi mają się poddać.

DEMONSTRACJA SIŁY PRZED GMACHEM PARLAMENTU

Setki milicjantów przeprowadziły we wtorek rano w Moskwie demonstrację siły przed gmachem Rady Najwyższej Rosji, w którym dalej przebywają przeciwnicy prezydenta Borysa Jelcyna deputowani.

Milicjanci byli wyposażeni w helmy i tarcze. Oddział specjalny MSW miał broń automatyczną. Demonstracja siły nastąpiła następnego dnia po tym, jak Jelcyn odrzucił jakikolwiek kompromis z rozwiązaniem przez siebie parlamentem.

„ALFA” PRZYGOTOWUJE SIĘ DO „NEUTRALIZACJI” RUCKOJA – TWIERDZI CHASBUŁATOW

Oddział specjalny rosyjskich sił bezpieczeństwa „Alfa”, który podlega bezpośrednio prezydentowi Borysowi Jelcynowi, przygotowuje się do „neutralizacji” Aleksandra Ruckoja – twierdzi przewodniczący rosyjskiego parlamentu Ruslan Chasbuiatow, którego cytuje agencja Interfax.

Chasbuiatow złożył takie oświadczenie przed deputowanymi w gmachu parlamentu, jednak nie podał żadnych szczegółów planowanej – według niego – operacji przeciw Ruckojowi, zaprzysiężonemu przez parlament jako prezydent na miesiąc Jelcyna.

JAWIŃSKI MOŻE BYĆ POWAŻNYM RYWALEM JELCYN

Jedynymi politykami, którzy dotychczas potwierdzili, że wystartują w przedterminowych wyborach prezydenckich w Rosji, są obecny szef państwa Borys Jelcyn i znany ekonomista Grigorij Jawniński.

„Jawniński ma bardzo realne szanse, szczególnie jeśli kampania wyborcza będzie prowadzona uczciwie, tzn. jeśli prezydent nie będzie wykorzystywał państwowego radia i telewizji do jednostronnej propagandy” – powiedział agencji AP zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Moskowskie Nowosti” Siergiej Kisielow.

41-letni Jawniński znany jest jako autor programu gospodarczego „500 dni”, w czasie których miałyby nastąpić przekształcenia centralnie sterowanej gospodarki rosyjskiej w gospodarkę wolnorynkową.

Zawieszony wiceprezydent, a według rozwiązania parlamentu prezydent Rosji, Aleksander Ruckoj oświadczył w ubiegłym tygodniu, że nie wystartuje w zaplanowanych przez Jelcyna

na czerwiec przyszłego roku wyborach prezydenckich. „Ruckoj nie ma teraz szans” – twierdzi Kisielow, choć wiele rosyjskich gazet wciąż uważa Ruckoja za potencjalnie bardzo groźnego rywala Jelcyna.

W przeprowadzonych w zeszłym tygodniu w Petersburgu badaniach opinii publicznej, 21,7 procent badanych wypowiedziało się za Jawnińskim jako przyszłym prezydentem Rosji. Jelcyn uzyskał o 2 procent głosów mniej, a Ruckoj o 11 procent głosów mniej. Badania przeprowadzono na 1000-osobowej grupie reprezentatywnej, przy marginesie błędów wynoszącym 3 procent.

ROZŁAM W OBOJĘ JELCYN. RADYKAŁOWIE GÓRA

Odpowiadając w poniedziałek na pytania dziennikarzy, wicepremier Szachraja, który podjął się misji mediacyjnej w trwającej już tydzień wojnie rosyjskiej władzy ustawodawczej i wykonawczej, przedstawił warunki, na jakich prezydent Jelcyn mógłby anulować dekrety, likwidujące Radę Najwyższą i Zjazd Deputowanych Ludowych. Tego samego dnia rzecznik prasowy prezydenta Kostikow oświadczył, iż anulowanie tych dekretów w ogóle nie wchodzi w rachubę. Jednocześnie dotąd obojętni prezydenci trzeczcy w swach.

Zdaniem Szachraja, najważniejsze jest w tej chwili osiągnięcie konsensusu w kwestii wyborów parlamentarnych. Dopiero gdy zostaną ustalone ich termin i procedura, prezydent może rozpatrzyć możliwość anulowania bądź zawieszenia dekretów o likwidacji władzy ustawodawczej w Rosji. Za bardzo interesującą wicepremier uznał propozycję, sformułowaną w niedzielę w Petersburgu na spotkaniu przedstawicieli rosyjskich regionów. Sugerowano tam, by decyzje o możliwości decydowania o wyborach przekazano w ręce Rady Federacji. Zbiera się ona w najbliższą środę. Rada miałaby też stać się gwarantem demokratycznego przebiegu samych wyborów.

Radykalni zwolennicy Jelcyna odrzucają wszelkie negocjacje z rozwiązaniem Zjazdem i Radą Najwyższą. Potwierdzeniem ich dominującej pozycji jest poniedziałkowy dekret Jelcyna podporządkowujący lokalną władzę wykonawczą w Rosji moskiewskiemu rządowi. Oddział lokalne władze ustawodawcze (rady) nie będą już mogły mianować ani odwoływać szefów administracji. Decyzja Jelcyna wychodziła przeciw sformułowanym w poniedziałek w Orenburgu zażądaniom natychmiastowego rozpatrzenia rad wszystkich szczebli. Również poniedziałkowe oświadczenie Jelcyna złożone w rosyjskiej telewizji, iż kategorycznie odrzuca możliwość równoczesnych wyborów, potwierdza dominację konfrontacyjnego kierunku myślenia w jego otoczeniu.

Zewsząd

CLINTON NARADZA SIĘ W SPRAWIE BOŚNI I SOMALII

Po dniu intensywnych działalności dyplomatycznej w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, prezydent Bill Clinton spotyka się we wtorek w Waszyngtonie z liderami demokratów, z którymi omówi sprawę wysłania wojsk amerykańskich do Bośni i Hercegowiny oraz udziału USA w siłach pokojowych ONZ w Somalii.

Agencja AP podkreśla, że w obliczu poważnego zaniepokojenia w Kongresie, Clinton dodaje nowe, twardsze warunki wysłania żołnierzy amerykańskich do Bośni, oświadczając, że musi wiedzieć, kto będzie za nich płacił i kiedy oddziały USA powrócą do domu. Prezydent zapomniał wysłanie do Bośni i Hercegowiny 25 tys. żołnierzy, jeśli zostanie opracowany i przyjęty plan pokojowy. Dł jednak jasno do zrozumienia, że pragnie, aby również Kongres wziął na siebie odpowiedzialność za wysłanie wojsk.

WALKI W BOŚNI NADAL TRWAJĄ

Serbowie kontynuowali w nocy z poniedziałku na wtorek ataki na Maglaj i Tesanj na północy Bośni. Zginęła według radia bośniackiego nieznana jeszcze liczba osób cywilnych. W obu obleganych od ponad 3 miesięcy miastach przebywa łącznie jak szacuje ONZ, prawie 140 tys. osób.

Meldunki o nowych, gwałtownych walkach między Muzułmanami i Chorwatami nadeszły z Bośni środkowej. W Jablanicy oddział chorwackich pocisków artyleryjskich ranił 6 osób cywilnych. W wyniku odniesionych ran zmarło tam małe dziecko. Wojskowi muzułmańscy donieśli też o potyczkach, które co jakiś czas wybuchają w Mostarze, mimo lokalnego zawieszenia broni uzgodnionego w ostatni weekend.

SZEWARNADZE POWRÓCIŁ DO TBILISI

Przywódcą Gruzji Eduard Szewarnadze powrócił bezpiecznie do Tbilisi – poinformowali we wtorek rano przedstawiciele rządu gruzińskiego. Szewarnadze znajdował się ostatnio 10 km od zdobytego w poniedziałek przez Abchazów Suchumi.

NIKT NIE ZOSTAŁ RANNY W ZAMACHU NA AMBASADĘ USA W TALLINNIE

Nikt nie został ranny w wyniku eksplozji bomby we wtorek przed świtem na tyłach ambasady USA w Tallinnie. Zniszczenia została ambasada sieć łączności – poinformował rzecznik amerykańskiej placówki dyplomatycznej w stolicy Estonii.

Według świadków wybuch nastąpił o godzinie 3.30 rano na tyłach ambasady. „Użyłem wybuch i wyleciał mi szyby z okna, a moje książki znalazły się na podłodze” – powiedział mieszkający za ambasadą Hannes Luik.

Zdaniem Luika wybuch nastąpił w pobliżu kilku anten satelitarnych, na terenie ambasady Policja podejrzewa, że sprawcą kolejnego w porządku republik bałtyckich zamachu bombowego jest element kryminalny.

ONZ

INAUGURACJA DEBATY GENERALNEJ

Tradycyjnie przedstawiciel Brazylii, w tym roku minister spraw zagranicznych Celso Amorim, dokonał w poniedziałek otwarcia 3-tygodniowej debaty generalnej w ramach dorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na po-

rzadku dziennym sesji jest ok. 160 punktów, a w debacie generalnej zabierze głos co najmniej 47 szefów państw i rządów oraz prawie 100 ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich ONZ.

CLINTON ZAPOWIEDZIA UTRZYMANIE GLOBALNEJ ROLI USA

W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, prezydent Clinton zapowiedział utrzymanie zaangażowania Stanów Zjednoczonych w politykę światową, pomimo skupienia uwagi na uporządkowaniu sytuacji wewnętrznej.

Prezydent przedstawił nowy plan zapobiegania rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej. Zapowiedział, że Stany Zjednoczone będą pomagały się zawarcia międzynarodowego porozumienia o zakazie produkcji plutonu i wysoko wzbogaconego uranu. Podkreślił, że światowe zasoby tych substancji ciągle wzrastają, co zwiększa niebezpieczeństwo nuklearnego terroryzmu na całym świecie.

Clinton ponownie zapowiedział o całkowity zakaz wszelkich próbnych eksplozji nuklearnych i wezwał wszystkie kraje do ratyfikowania konwencji o wszechstronnym zakazie broni chemicznej.

W swym przemówieniu Clinton przedstawił też warunki, od których spełnienia Stany Zjedno-

żone uzależniają swój udział w operacjach pokojowych ONZ i wezwał do zrewidowania sposobu realizacji misji pokojowych. Prezydent dodał, że USA wróciły wyrównały zależności w placowaniu składów na operacje pokojowe.

Clinton ponowił apel o reformowanie całego systemu organów ONZ, a zwłaszcza o ograniczenie olbrzymiej machiny biurokratycznej. Dodał, że Stany Zjednoczone domagają się od Zgromadzenia Ogólnego powołania specjalnego inspektora generalnego, który zająłby się zbieraniem zasięgu zjawisk marnotrawstwa i oszustw.

Prezydent powiedział się za stworzenie nowego stanowiska komszara ONZ, ds. praw człowieka i wezwał do nowych działań zmierzających do ograniczenia lawinowego przyspieszenia ludzkości świata. „Nie możemy sobie pozwolić aby rasa ludzka podkopała się do połowy przyszłego stulecia” – powiedział Clinton. „Musimy zapewnić, aby dla każdego dziecka na świecie znalazło się miejsce przy stole”.

Z Polski

KORWIN-MILKE: PSL Z UP TO NAGORSZA MIESZANKA

ROZMOWY SLD I UD

W siedzibie Unii Demokratycznej rozpoczęły się we wtorek przed południem rozmowy przedstawicieli tej partii z liderami SLD poświęcone, jak powiedział dziennikarzom Kwaśniewski, „strukturze władz Sejmu i Senatu”.

Przed kilkoma dniami liderzy SLD sugerowali, że kandydatem na marszałka Sejmu powinien zostać przedstawiciel partii, która zwyciężyła w wyborach parlamentarnych. Aleksander Kwaśniewski podtrzymał we wtorek przed rozmowami z UD, to stanowisko przypominając, że przed dwoma laty SLD poparł kandydaturę na marszałka Sejmu zgłoszoną przez UD, która w październiku wyborów 1991 r. zdobyła największą liczbę głosów.

Obok Kwaśniewskiego w rozmowie z UD uczestniczył Włodzimierz Cimoszewicz. U niego reprezentują m.in. Tadeusz Mazowiecki, Jan Lityński i Ludwik Turko.

POSIEDZENIE RADY KRAJOWEJ UNII PRACY

Rada Krajowa Unii Pracy, która zebrała się we wtorek w Warszawie, dyskutuje nad stanowiskiem wobec propozycji SLD wspólnego – razem z PSL – tworzenia więzności rządowej.

Dyskusja skupia się nad projektem uchwały, w którym podkreślono, że „inicjatywa w procesie tworzenia nowego rządu powinna należeć do Polskiego Stronnictwa Ludowego”.

Zdaniem lidera Unii Polityki Realnej Janusza Korwin-Milke, współpraca PSL z Unią Pracy – bez względu na to z kim obie partje będą w koalicji – jest mieszanką najgorszą z możliwych. „PSL jest partią roszczeniową, U społeczalską. O ile SLD wie, że socjalizm jest nierealizowalny, o tyle UP wierzy w socjalizm ideowy” – powiedział 27 bm. Korwin-Milke podczas konferencji prasowej w Łodzi.

Jego zdaniem, cztery najbliższe lata przyniosą Polsce klasę gospodarczą, ponieważ rządzić będzie lewica. „Nie ma żadnych przesłanek, by sądzić, że jakikolwiek rząd będzie lepszy, bo to nie rząd decyduje o kształcie ustaw, lecz Sejm, w którym większość mandatów mają partie lewicowe” – wyjaśnił lider UP.

PREZYDIUM KK „SOLIDARNOSCI” O WYBORACH PARLAMENTARNYCH

Omówieniu wyników wyborów parlamentarnych poświęcone jest wtorkowe posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Wybory będą też tematem spotkania Prezydium KK z przewodniczącymi zarządów związku, które odbędą się także w Gdańsku w środę 29 bm.

Prezydium zamierza również przyjąć stanowisko wobec nierealizowania przez rząd porozumienia zawartego z „Solidarnością” oraz omówić wysokość płacy minimalnej na czwarty kwartał tego roku.

Kalendarz historyczny na dziś

ROCZNICE URODZIN:

- Lech Wałęsa (1943), przewodniczący „Solidarności” w latach 1980–90, wybrany w 1990 r. na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
- Horatio Nelson (1758–1805), angielski admirał.

ROCZNICE WYDARZEŃ:

- 1990 r. — W Nowym Jorku rozpoczął się

szczyt państw i rządów nt. ochrony praw dzieci.

1988 r. — Siły Pokojowe ONZ działające od czterdziestu lat w ogniskach konfliktów na świecie, otrzymały Pokojową Nagrodę Nobla.

1967 r. — Przedstawiciele państw należących do Międzynarodowego Funduszu Walutowego jednomyślnie zatwierdzili w Rio de Janeiro reformę światowego systemu monetarnego.

Kalejdoskop aktualności

"ATOM" W IGNALINIE — SPRAWNY

W ubiegły poniedziałek zgodnie z zamówieniem państwowego systemu energetycznego Ignalińska Siłownia Atomowa ponownie osiągnęła moc 1200 MW. Jak twierdzi inżynier naczelny siłowni G. Negriwoda, w dowolnej chwili można będzie uruchomić większe moce.

Awaria, która się wydarzyła w ubiegłą niedzielę, inżynier naciemnie określili jako nie wartą większej uwagi; podobne usterekki zdarzają się dość często we wszystkich siłowniach atomowych, a w tym wypadku nie należało nawet zatrzymywać reaktora.

DYMISJA KIRKILASA

27 września na posiedzeniu sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego rezygnację ze swego stanowiska złożył przewodniczący komitetu G. Kirkilas. Jego obowiązki zlecono wiceprzewodniczącemu V. Petkevičiusowi. Na posiedzeniu omawiano sytuację w Ochotniczej Służbie Ochrony Kraju. Postanowiono stwardniać dokumenty regulujące jej działalność, a także sprawdzić, jak Ministerstwo Ochrony Kraju wykorzystywało środki przeznaczone na ochotniczą ochronę kraju.

W Komitecie zaaprobowano propozycję kontynuowania działalności Komisji sejmowej, powołanej podczas konfliktu z ochotnikami. Komisję uzupełniono o trzech nowych członków.

"LUCOIL" FRAGNIE WSPÓŁPRACOWAĆ NADAL

Minister energetyki Litwy A. Stasiukynas oraz dyrektor generalny rosyjskiego koncernu "Lucoil" W. Alegerow podpisali protokol zgodni w sprawie dalszej współpracy.

Treść tego dokumentu niewiele się różni od ubiegłorocznej umowy. "Lucoil" zamierza dzierżawić moce rafinerii w Możejkach, potrzebne dla przerobu 6 mln ton ropy rocznie. Takiej ilości wytworzenia, aby rafineria była stałe czynna. Zgodnie z protokołem zgodni moce przedsięwzięcia "Nafta" zamierza się wydzierżawić do 1 stycznia 1998 r. Co roku podpisywane będą stosowne umowy.

Podczas spotkania z kierownictwem rządu litewskiego, Ministerstwa Energetyki oraz przedsiębiorstwa państwowego "Nafta" W. Alegerow zaznaczył, że koncern zainteresowany jest sprzedażą znacznej części produktów naftowych na Litwę, co byłoby korzystne dla obu stron. Zaaprobowano ofertę premiera A. Silevičiusa, aby po założeniu wspólnego przedsiębiorstwa, budować stacje benzynowe "Lucoil". Mogłyby one konkurować ze stacjami "Neste" i innych firm.

PRELEKCJE FRANCUSKICH MEDYKÓW

W dniach 28–29 września w Kowieńskiej Akademii Medycznej ma miejsce konferencja naukowa - praktyczna "Zakażenia człowieka w wyniku braku odporności: pytania i odpowiedzi". Odczyty wygłoszą kierownik kliniki chorób zakaźnych wydziału medycznego Uniwersytetu w Lille profesor V. Mauton, inni jego współpracownicy.

W sali Kowieńskiego Klinicznego Szpitala Zakaźnego goście przeprowadzą również seminaria dla pielęgniarek. Zapoznają się one ze szkoleniem pielęgniarek oraz doskonaleniem kwalifikacji we Francji, pracą pielęgniarki i salowej w szpitalu, odbędą się też zajęcia praktyczne.

BENZYNĄ STANIAŁA

Według danych Państwowej Służby Cen i Konkurencji przy rządzie Republiki Litewskiej staniała benzyna: litr A-76 kosztuje średnio 0,81 Lt, czyli o 1,22 proc. taniej niż na początku września. A-92 — 0,94 Lt (2,02 proc.). Paliwo do silników wysokoprężnych zdrożało natomiast o 2,25 proc. — jego litr kosztuje 0,91 Lt.

W SEJFACH WIĘCEJ WALUTY

Bank Litewski w sierpniu zwiększył rezerwę waluty obcej o ponad 19 mln dolarów — z 230,3 mln w lipcu do 249,6 mln. Zapas złota pozostał ten sam — szacuje się go na 61,9 mln dolarów.

Zapas waluty wymienialnej w Banku Litewskim w sierpniu szacowany był na 311,5 mln dolarów i w porównaniu z lipcem wzrósł o 80 mln dolarów. W lipcu jego wartość zmalała z powodu spadku kursu dolara w stosunku do lity.

KUŹNICA NA REMONcie

Przedsiębiorstwo państwowe "Lietuvos geležinkeliai" poinformowało, że od 4 do 16 października br. w związku z remontem punktu zmiany podwozi w Kuźnicy zmieniają się trasy pociągów międzynarodowych.

Od 2 do 16 października nie będzie kursował pociąg 27/28 Wilno — Warszawa.

Pociąg Wilno — Berlin od 2 do 15 października będzie jechał trasą: Baranowiec — Brześć — Terapol — Warszawa — Berlin. Z Wilna wyruszy o godz. 13 min. 30, do Warszawy (na Dworzec Gdański) przybędzie o godz. 20 min. 40, do Berlina — o godz. 6 min. 25. W drogę powrotną z Berlina wyruszy o godz. 22 min. 54, z Warszawy (Dworzec Gdański) — o godz. 9 min. 36, do Wilna przybędzie o godz. 0 min. 35.

Od 4 do 16 października nie będzie kursował pociąg 35/36 Sankt Petersburg — Białystok.

Od 3 do 16 października pociąg 57/58 Sankt Petersburg — Warszawa pojedzie tylko do Grodna. Z Grodna o godz. 10 min. 40 nowy pociąg wyruszy do Warszawy.

TA CHOLERA NA CHOLERA!

Republikańskie Centrum Higieny poinformowało o sytuacji epidemiologicznej w związku z przypadkami cholery na świecie. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia w ciągu czerwca — sierpnia br. na świecie odnotowano ponad 48 000 zachorowań na cholere. W wyniku jej zmarło 1176 chorych. Cholera ujawniono w Brazylii, Algierii, Gwatemali, Peru, Meksyku, Malawii.

Wniezione przypadki schorzeń na cholere odnotowano w Gruzji (8), Kazachstanie (23), Tadżykistanie (105). W Rosji w połowie sierpnia ujawniono 22 chorych na cholere. W krajach Europy Zachodniej — Danii, Niemczech, Rumunii, Hiszpanii, Szwecji, Francji — również występują pojedyncze przypadki schorzeń na przywioziona cholere.

Cholera można się zarazić w taki sam sposób, jak i innymi chorobami zakaźnymi jejeli. W związku z tym Republikańskie Centrum Higieny zaleca tak alarmującym stanem epidemiologicznym cholery na świecie, apeluje do ludzi często podróżujących do różnych krajów, aby surowo przestrzegali higieny osobistej.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Henryk MAZUL

CO SLYCHAĆ NA BUDOWIE POLSKIEJ SZKOŁY IM. JANA PAWŁA II

Do końca jeszcze daleko

Ten, kto mieszka w Justyniszkach, codziennie może oglądać gmach szkoły. Sciany, dach, okna — wszystko już jest. Roboty trwają wewnątrz. Część klas jest już otynkowana, tu i ówdzie robi się stolarke, ale roboty jest jeszcze bardzo dużo. Praca, niestety, posuwa się powoli. Przyczyna jest jedna — brak pieniędzy, by nająć odpowiednią liczbę robotników, brak wreszcie materiałów budowlanych, by zapewnić im pracę.

Dyrektor Szkoły pan Adam Błaszkievicz prosił podziękować na łamach gazety dyrektora Zakładu Konstrukcji Żelbetowych panu Władimirowi Żurawlowowi za płytki lastrico (1.000 m²) na podłogę.

Serdeczne podziękowania należą się również spółce akcyjnej „Markucia” za 16 m² zaprawy tynkarskiej. Dziękujemy dyrektorowi spółki panu Antanasowi Tripnasonowi oraz pani Danucie Rynkiewicz, która pośredniczyła w tej sprawie. Z kolei panowie Ireneusz Ostroch, Czesław Kisłowski i Tadeusz Szczurba służą szkole nieocenioną pomocą — czyli transportem. Prawdziwymi przyjaciółmi szkoły i jej stałymi pomocnikami są państwo Krystyna Gwiliusz, Józef Sztop, Albert Jagliński, którzy przychodzą na każdą tlokę. Dziękując tym Państwu oraz wszystkim innym, którzy biorą udział w czynach społecznych, przypominamy jednocześnie, iż nadal odbywają się one we wtorki od godz. 17 oraz w piątki od godz. 15.

Jak zawsze, publikujemy teraz listę kolejnych ofiarodawców.

1. Maria Szostak (Gdańsk) — 5 USD
2. Krystyna i Ryszard Kratkowscy (Wilno) — 20 USD
3. Grażyna Karpińska (Łódź) — 15 USD
4. Zrzeszenie Kobiet Polek na Litwie — 104 litry
5. II kl. Szk. Śr. nr 46 (Wilno) — 250 litrów.

Dziękujemy komitetowi rodzicielskiemu tej klasy, dziękujemy nauczycielce pani Janinie Szkieleń. Cieszyłobyśmy się, gdyby inne szkoły i klasy posły za przykładem II klasy Wileńskiej Szkoły Średniej nr 46.

Muszę Państwa przeprosić za pewien chochlik drukarski, który się wkrał do artykułu z dnia 7 sierpnia, zatytułowanego „Nie zniechęcajmy się”. Otóż w liście ofiarodawców jest tam podane, iż państwo Ada i Jerzy Bajorowie z USA wpłacili na cegiełkę 100 litrów. Informujemy Czytelników, iż państwo Bajorowie wpłacili na szkołę o-

czywiście 100 USD, a nie 100 litrów. Suma ta — 100 USD — figuruje na liście i tyleż przekazała m (jeszcze w sierpniu) do kasy Fundacji. Jeszcze raz przepraszasz Czytel-

ników — a przede wszystkim państwa Bajorów, jeśli te słowa dotrą do nich — za ten przykry błąd.

Podaję listę ofiarodawców, którzy nabyli cegiełki na budowę szkoły w Fundacji:

1. Fundacja Kulturalna Polskich Kombatanów w Waszyngtonie — 80 USD.
2. Krystyna i Adam Walańczykowie (Waszyngton) — 75 USD
3. Walter Zachariasiewicz — 25 USD
4. Stefania Bachenia — 20 USD
5. Edward Maliszewski (Paryż) — 50 litrów
6. Zbigniew Żółtowski (za pośr. p. E. Miłszy (Szwajcaria) — 20 USD
7. Ofiarodawca anonimowy (za pośr. ks. proboszcza parafii Św. Ducha (Wilno) — 25 USD
8. Maciej Chimlak (za pośr. p. M. Demin-skiego) (Sopot) — 1.000.000 złotych
9. Krzysztof Cierkowski (Polska) — 40 litrów
10. Ks. Stanisław Hołodek (Białystok) — 50 litrów
11. Antoni Fedorowicz (Kowno) — 10 litrów
12. Zofia Jasińska (Warszawa) — 40 USD
13. Czesława Gołubowska (Wilno) — 10 litrów
14. Stanisława Szczukiewicz (Wilno) — 10 litrów
15. Teresa Wilniskiene (Wilno) — 10 litrów
16. Krystyna Wisniewska (Wilno) — 10 litrów
17. Ludmiła Pacyno (Wilno) — 10 litrów.

Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy. Jak zawsze czekam na Państwa w redakcji (X piętro, pokój 1002, tel. 42-79-73).

Lucja BRZOWSKA

P. S. Honorarium przekazuje na budowę szkoły im. Jana Pawła II.

Polacy na Litwie chcą mieć I program TVP

(Dokończenie ze str. 1)

Wobec tego, że nie tylko wśród Polaków. Ze względu na swą atrakcyjność jest oglądana także przez Litwinów i Rosjan.

TV Polonia z pewnością nie będzie mieć takiego zasięgu nawet jeśli zostanie zainstalowany „zbiorczy talerz”, za pomocą którego będą mogli ją oglądać mieszkańcy całego Wilna. Nie należy bowiem liczyć na to, że przeciętnego mieszkańca Wileńszczyzny w najbliższym czasie będzie stać na zainstalowanie własnego „talerza”.

Sprawy nie rozwiąże też pod-

jęta przez Wspólnotę Polską akcja „Antena na Wschód”, czyli zakup anten do odbioru TV satelitarnej i zainstalowanie ich w domach kultury, świetlicach itp. Pomijając fakt, że placówek takich jest coraz mniej, nikt nie wierzy, że Polak mogąc włączyć telewizor we własnym domu pójdzie — szczególnie zimą — do nie ogrzanej, czasem odległej świetlicy, by oglądać TV Polonia. Głód głowa polskiego na Wileńszczyźnie nie jest tak duży jak w głębi b. ZSRR.

Zdaniem posła na sejm Artura Płokszty, który podjął się za-

dania przekonania prezesa Zarorskiego do przedłużenia umowy w sprawie retransmisji I programu TVP, jedynym problemem są pieniądze. Strona litewska chce, by Polska — podobnie jak Rosja — pokrywała techniczne koszty retransmisji, na co Wilno nie może sobie pozwolić. Kanał, na którym jest nadawany I program TVP, po nowym roku w drodze konkursu zostanie przydzielony temu, kto przedstawi najatrakcyjniejszą ofertę programową i cenową.

Alina KURKUS

Wilno (PAP)

KURS WALUT



„Litimpex bankas”	
„Vilniaus bankas”	
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	
„Lietuvos verslas”	
„Lietuvos valstybinis komercinis bankas”	

Dziś w bankach litewskich

dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
4,10	4,25	2,45	2,60	0,20	0,33
4,15	4,30	2,55	2,65	0,25	0,40
4,10	4,30	2,53	2,65	—	—
4,10	4,41	2,48	2,67	0,20	0,40
4,15	4,30	2,53	2,62	0,30	0,35

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Skup	Sprzedaż	Marka niemiecka	11916	12402
		Dolar amerykański	19423	20215
		Funt brytyjski	29371	30560
Frank francuski	3418	3558	13840	14196

Merostwo — to nie panaceum od wszystkich naszych kłopotów

— Szanowny merze. Wyzna-
czył mi Pan na rozmowę godzinę
osmą z rana. Chciałabym się do-
wiedzieć, czy jest to zjawisko spo-
radyczne, czy też tradycyjnie o tej
porze rozpoczyna Pan pracę?

— Przychodzę do merostwa o
godzinie 7.30. Te półtora godziny
mam na przegląd poczty, zaznajom-
ienie się z dokumentami, przygoto-
wuję się do obrad — słowem jest
trochę luzu, bo od godziny 9 czas
mam bardzo ściśle rozplanowany.

— Czy dziś, kiedy równo pół
roku jak sprawuje Pan ten urząd,
mogłoby potwierdzić swoją wypo-
wiedź z pierwszej konferencji pra-
sowej, że jest Pan optymistycznie
nastrojony?

— Tak. Gdy ten nastrój się zmie-
ni, wyjdę po prostu stąd i wrócę do
uczelnii, z którą związane miałem całe
dotychczasowe życie. Zresztą, gdy
obejmowałem to stanowisko, byłem
obeznany z trudnościami, albowiem
pełniłem obowiązki deputowanego,
brałem udział w naradach, sesjach.
Wiedziałem, że nie będzie łatwo i
dużo co trzeba będzie zmieniać,
dużo z czym walczyć.

— Zmiany rozpoczął Pan od
wewnątrz — od informacji doty-
czącej pracowników, ich kwalifi-
kacji.

— Wiele osób stało odeszło,
niektórych musieliśmy zamienić.
Jest to proces bardzo trudny, ale dziś
mogę powiedzieć, że większość

(Rozmowa z merem Wilna Vytautasem Jasulaitisem)

w samorządzie nie miało kierow-
ników. Dokuczała też inna bardzo
ważna kwestia — toczyła się walka
między Radą a rządem. Walka długa,
prawie roczna. Groziło prawie
całkowite rozwiązanie Rady Miejs-
kiej. Nie była to „nagonka”, gdyż
specjalna komisja rządowa spraw-
dzająca działalność Rady i merostwa
znalazła bardzo dużo nadużyć. Ja z
przerazaniem zapoznałem się z
niektórymi dokumentami, które po-
wędrowały do prokuratury. I co jest
dziwne, że to one chyba przekonały
mnie o słuszności tej decyzji, że go-
dziliśmy się kandydować na mera.

— Trudności przekonały
Pana, ale czy udało się je chociaż
częściowo pokonać?

— Zależy co uważać za
częściowe. Jak, na przykład, ocenię
dotychczasowy proces prywatyzacji,
gdzie mój poprzednik dosłownie się
groził sprzedać wiele gmachów w
mieście. Dziś z całą odpowiedzial-
nością mogę powiedzieć, że tak za-
porczy proces został powstrzymany.
Udało nam się również sformować
strategię rozwoju miasta dotyczącą
wielu zagadnień.

— Ale nie udało się zaopatrzyć
wilnian w rzecz najniezbędniejszą,
w gorącą wodę. A przecież jej brak
— to pośmiewisko dla świata, a dla
nas utrudnienie i tak nietłatego
życia.

— Przeczuwałem, że o to zapyta-
cie, bo sam bardzo cierpię z powodu
tej nienormalnej sytuacji. Jako mę-
le usprawiedliwienie: przypomnę, że

przed pół rokiem, kiedy obejmo-
wałem stanowisko mera, w Wilnie
miał wodę tylko trzy dni miesięcznie.
Latem i jesienią udało nam się wy-
gospodarować środki na 10 dni w
miesiącu, tak będzie też zimą. Ale
skąd wziąć pieniądze na normalną
dostawę, skoro Wilno ma 20 mi-
lionów Lt długu. Dotyczy to nie tylko
prywatnych dłużników za komorne,
ale przede wszystkim przedsię-
biorstw, które nie uregulowały swych
zaległości. Gdyby dziś te pieniądze
wpłynęły do kasy miejskiej, problem
z wodą gorącą byłby rozwiązany.

— Ale ja płacę uczciwie, tak
jak i mój sąsiad emeryt. Natom-
niast inny z grubą sakiewką z nas
po prostu drwi. Od roku nie płaci
za mieszkanie. I co najsmiesz-
niejsze — my nie mamy gorącej
wody, a on ma, bo zainstalował
grzejnik. Stać go także na
opłacenie za energię elektryczną,
którą grzejnik pożera. Karani są
więc uczciwi i niebogatni wilnianie.

— Odpowiedzieliście sami na
powyższe pytanie i do tych zarzutów
nie mogę nic dodać. Dopóki nie ma
prawnych norm, kar — groźbą nie
wskoramy. Wkrótce wprowadzimy
nowe księgiżki za opłatę — może
one trochę pomogą w zlikwidowaniu
dłużników. Ale mówiąc o dłużnikach
mam na myśli przede wszystkim

przedsiębiorstwa, które mają ogrom-
ne długi, a z drugiej strony, nie mogą
ich zapłacić, co są dosłownie na kra-
wędi bankructwa.

— Komorne, komornym, ale

są inne źródła dochodów. Na

przykład, podatki od handlu.
— Słusznie, mogłoby być
źródłem dochodów, gdyby znów
były specjalne przepisy, deklaracje
prawne. Bo na dzień dzisiejszy tak-
owych nie ma i każdy właściciel płaci
bardzo małą, dla niego najwygod-
niejszą sumę.

Udało nam się trochę „przycis-
nąć” rynek w Gariunai — otrzyma-
liśmy około 2 milionów litów, co jest
stokrotnie więcej niż dotychczas ten
rynek płacił miastu. Ale z kioskami
jest nadal bałagan. W Wilnie prawie
80 kiosków działa bez pozwolenia.
Oczywiście już nieco plac przy-
wórcowy i do końca roku zrobimy
całkowity porządek. W najbliższej
przyszłości kiosków to rozlokują się w
podziemnym przejściu.

— W podziemnym?

— Tak, przydworcowym. Jego
budowa jest już zaplanowana, a fi-
nansowana będzie przez samych
udziałowców. Kto zechce handlować
(a przewidzieliśmy tam miejsca na
100 kiosków), niech finansuje budo-
wę przejścia.

— I znów wrócę na chwilę do
wody. Tym razem do zimnej. Bo
gorącą, co dzień, jak zrozumi-
ałam, będziemy mieć w naj-
bliższym okresie tylko we śnie.
Nad nami jeszcze jeden męć De-
moklesa — czyli Francuzi chcą wy-
kupić wileńskie wody, a my będzie-
my chyba płacić jeszcze drożej.

Jak obecnie wygląda ten problem,
który wywołał tak dużo dyskusji?

— Nie widzę się temu, gdyż sam
byłem jednym z tych, kto protestował
przeciwko takiej spółce. Uważam, że
należy przede wszystkim zapoznać
się (co jest już robione) z obecnym
stanem wileńskich wód — liniami,
kanalizacją itd. Zrobić ich dokładną
lustrację. Że potrzebują odnowy — o
tym nikt nie wątpi. Ale jakim i czym
koszt. Bez kapitału zagranicznego
nie damy rady. Dlatego też po
dokładnym zanalizowaniu sytuacji —
ogłosimy konkurs. Trzeba wybrać
taką firmę, która będzie proponowała
najdogodniejsze dla nas warunki, a
nie tak jak to chciała firma francuska
mająca 51 proc. akcji, czyli automa-
tycznie bogaciłaby się kosztem wil-
nian.

— Właśnie wilnianie. Wspom-
niał Pan o nich, więc kolejne pyta-
nie: jak się Pan stosunkowo do
faktu, iż prawowitym właścicielem
(w zasadzie ludziami starym) zie-
mnia w Wilnie nie jest zwraca. Mo-
tywacja — że jej brakuje. Ale
na aukcjach sprzedawane są par-
cele. Przede wszystkim trzeba
ludziom oddać to, co do nich należy,
a potem sprzedawać.

— Całkowicie podzielałam pa-
ni zdanie, że wszyscy właściciele
powinni odzyskać swą własność. Dziwi
mnie tylko, że pani mówi, iż ziemia nie
jest zwracana. Co tydzień podpisuję
kilka spraw związanych ze zwrotem.

Obiecuję, że zainteresuję się
szczegółowo tą sprawą. Można do-
mnie jako do mera nie wszystko do-
ciera, a dokumenty gdzieś oczeku-
ją... Co się tyczy aukcji, to kilka pa-
cel, które ostatnio sprzedaliśmy,
pomogły nam zalać budżet miejski
w związku z wizytą Papieża.

Gorzej niż ziemia wygląda na-
miast proces prywatyzacji mieszkań.
Okolo 400 wilnian, którzy udowodni-
li swe prawo na przywrócenie wła-
sności, nie mogą jej odzyskać z przy-
czyny od nas niezależnych — to bez
pomocy rządu, państwa nie damy
rady.

— A czy się domówicie wiedząc
o tym, że istniało skrzyżowanie
szpad: rząd — samorząd.

— Na szczęście taka sytuacja na-
leży do przeszłości. Uważam to za
osiągnięcie, gdyż stosunki nasze są
obecnie poprawne: przyjmują nas
słuchają.

— Może więc wtedy przysta-
chają się i zmieniają dzwina decyzji
iż od nowego roku mamy płacić za
gaz, wodę od metra kwadratowego.
Użyłam słowa dzwina, a prosiliby
się tu inne — idiotyczny, bo czy to
ludzie, czy też metry kwadratowe
zużywają gaz, wodę?

— Nie byłbym tak bardzo kate-
goryczny jak pani, gdyż znam sytu-
ację mieszkaniową w Wilnie. W wielu
mieszkaniach 3, 4-pokojowych przy-
mierzana jest tylko jedna osoba, a
mieszka kilka. Zużywają wodę, gaz,
a płacią za to inni mieszkańcy. Wę-
nowy system opłat nie jest tak idio-
tyczny, jak na pierwszy rzut oka się
wydaje. Czyli kogo stać na duże
mieszkanie — niech płaci. Ale za to
ci, kto ma mniejsze mieszkanie i wię-
cej ludzi — wygra.

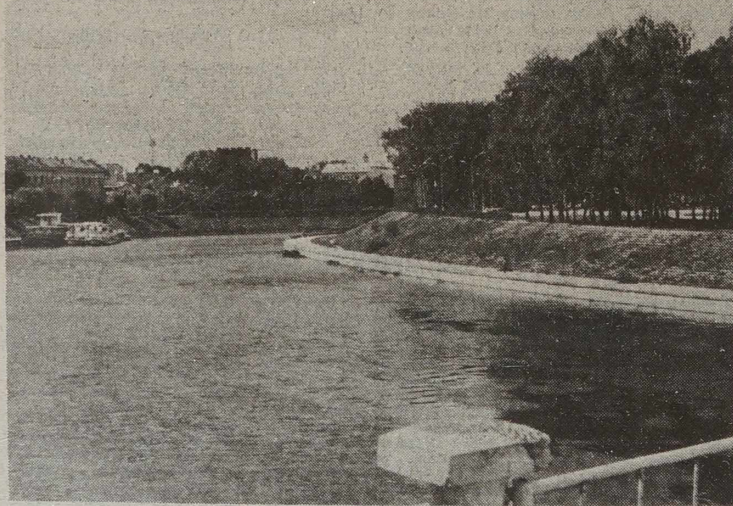
— Teoretycznie trochę miał

Pan przekonał. Ale praktycznie, to
jak mówi przysłowie, „pożyjemy,
zobaczymy”. Zresztą jestem prze-
konana, że cwaniacy na pewno coś
wymyślą.

— Nie chciałabym na tej smutnej
nutce zakończyć rozmowę. Dlate-
go poproszę o najbliższe plany.

— Trudno coś planować, kiedy
się jest biednym. Dlatego też ob-
wiązkowo musimy w najbliższym
czasie rozpracować komercyjną kon-
cepcję rozwoju miasta, jak przycią-
gnąć zagranicznych inwestorów. Bez
zagranicznego kapitału z tego dolka
nie wybrniemy. Dlatego należy ot-
worzyć swoiste centrum, wokół
którego powstałaby liczna struktu-
ry handlowe, od których, oczywiście,
pobieralibyśmy odpowiednie podat-
ki. Wzbogaciło by to kasę miejską, no
a gdyby ta była bogatsza, to automa-
tycznie moglibyśmy ułatwić życie wil-
nianom (choćabyż to za gorącą
wodą). Nie zdążyliśmy jeszcze
dokładnie zbadać pracy każdego
starostwa, a muszę to zrobić w
najbliższym czasie, bo to one mają
codzienny kontakt z mieszkańcami.
Staram się pracować, ale nie wszyst-
ko zależy od mojej, jako gospodarza
miasta osoby. I, niestety, merostwo
nie jest dotąd tym przysłowiowym
środkiem łączącym od wszystkich
kłopotów wilnian.

Rozmawiała
Helena GLADKOWSKA



Migawki wileńskie. Nad Wilią.

Fot. Z. Markowicz

Uchwała rządu Republiki Litewskiej i zarządu Banku
Litewskiego nr 728 z 24 września 1993 r.

O częściowej zmianie uchwały rządu Republiki Litewskiej i zarządu Banku Litewskiego nr 673 z 31 sierpnia 1993 r.

Rząd Republiki Litewskiej i za-
rząd Banku Litewskiego postanawia:

1. Zmieniając częściowo uch-
wałę rządu Republiki Litewskiej i za-
rządu Banku Litewskiego nr 673 z 31
sierpnia 1993 r., O środkach upra-
wnienia trybu rozliczeń i uregulowania
rozliczeń między podmiotami znaj-
dującymi się na Litwie” (Dziennik
ustaw 1993, nr 43-886);

1.1. uzupełnić punkt 2.1. nastę-
pującym ustępami:

„Za mleko zakupione od produ-
centów artykułów rolnych rozliczeń
dokonuje się dwa razy miesięcznie:
za mleko, zakupione w pierwszej
połowie miesiąca — do dnia 20, za
mleko, zakupione w drugiej połowie
miesiąca, do dnia 5 następnego mie-
sąca.

Skupujący produkcję rolną roz-
liczają się z producentami artykułów
rolnych nie tylko gotówką, natomiast
z mieszkańcami, na ich życzenie,
również gotówką;

1.2. punktu 2.3 i 2.4 dać w nastę-
pującym brzmieniu:

2.3. podmioty gospodarcze (z
wyjątkiem przypadków, gdy podmio-
ty gospodarcze wytwarzające pro-
dukcję rolną, przetwarzającą ją i
handlujące produkcją rolną oraz ar-
tykułami spożywczymi rozliczają się
za zakupioną i przetworzoną produk-
cją rolną), gdy ich powinności nie są
zawierowane wzajemną umową,
płaci karę w wysokości 0,5 proc. za
każdy dzień zwłoki;

2.4. Kary za opóźnione pła-
cenie przed dniem wroczenia zlecenia
płatniczego bankowi obliczają i

opłacają na zlecenie sami płatnicy.
Wymagania tego punktu nie są sto-
sowane, gdy za zakupioną i przet-
worzoną produkcję rolną rozliczają
się podmioty gospodarcze wytwar-
zające produkcję rolną, przetwarzają-
jącą ją i handlujące produkcją rolną
oraz artykułami spożywczymi”.

2. Ustalić, że:

2.1. rozliczenia przedsiębiorstw
wytwarzających produkcję rolną,
przetwarzających ją oraz handlu-
jących produkcją rolną i artykułami
spożywczymi za zakupioną i przet-
worzoną produkcję rolną oraz artyku-
ły spożywcze są ściągane kary i potra-
cenia za nieopłacone w terminie do-
kumenty płatnicze oblicza się i ściga
w trybie bezspornym kłując się przepi-
sami zawartymi w artykule 3 w ustę-
pach drugim, trzecim, czwartym i pią-
tym

artykułu 4 Ustawy Republiki Li-
tewskiej nr 1-218 przyjętej 14 lipca
1993 r. „O tymczasowym trybie i wa-
runkach rozliczeń” oraz w punkcie
2.1. uchwały rządu Republiki Li-
tewskiej i zarządu Banku Litewskiego nr
673 z 31 sierpnia 1993 r. oraz w punk-
cie 1.1. niniejszej uchwały;

2.2. w razie rozliczenia się do 31
marca 1994 r. za nabyte dobra mate-
rialno-techniczne i zasoby ener-
getyczne oraz świadczone usługi, pro-
ducenti produkcji rolniej zwalniani są
od płacenia kar i potrażeń;

2.3. w razie rozliczenia się
gotówką za produkcję rolną, kary ob-
licza i opłaca nabywca produkcji;

3. Ministerstwo Rolnictwa, Mi-
nisterstwo Przemysłu i Handlu, Litewski
Związek Spółdzielni Spożywców,
zarządy miejskie i rejonowe powinny
w trybie ustalonym przez ustawę Re-
publiki Litewskiej obciążyć karami

kierowników podmiotów gospodar-
czych winnych zadłużenia, nawet
zwalniając ich ze stanowiska, a
opóźnienie rozliczenia za dostarczo-
ną produkcję rolną uważać za rażąco
naruszenia dyscypliny pracy.

4. Polecić Ministerstwu Rolni-
ctwa:

4.1. razem z zainteresowanymi
ministerstwami i innymi służbami
państwowymi w terminie miesiąca
przedłożyć rządowi Republiki Li-
tewskiej propozycję dotyczącą utworze-
nia instytucji (agencji) eksportu pro-
dukcji rolniej Litwy;

4.2. Wspólnie z Ministerstwem
Przemysłu i Handlu i Litewskim
Związkiem Spółdzielni Spożywców
ustalić termin przedstawiania ban-
kom dokumentów płatniczych, roz-
liczając się za artykuły spożywcze,
zboże, bydło, buraki cukrowe, len,
warzywa i inną produkcję rolną.

Minister finansów
p.o. premiera
Eduardas Vilkaitis

P.o. przewodniczącego
zarządu Banku Litewskiego
Juozas Slinkovicius

ROZDZIAŁ IV. ZNAKI ZBIOROWE

Artykuł 15. Prawo do znaku zbiorowego
Związek (stowarzyszenie) osób fizycznych i prawnych czy inne dobrowolne zrzeszenie przedsiębiorstw ma prawo do złożenia zgłoszenia dla rejestracji znaku zbiorowego.

Artykuł 16. Rejestracja i użytkowanie znaku zbiorowego
Wobec znaku zbiorowego stosowane są wszystkie przepisy niniejszej ustawy, z wyjątkiem artykułów 21 i 22.

Znak zbiorowy można przekazać wyłącznie za zgodą wszystkich osób fizycznych lub prawnych, które są członkami zespołu (zjednoczenia, stowarzyszenia i in.) posiadającego rejestrację znaku zbiorowego.

ROZDZIAŁ V. TERMIN WAŻNOŚCI ZAREJESTROWANEGO ZNAKU I JEGO PRZEDŁUŻENIE

Artykuł 17. Termin ważności
Początkowy termin ważności znaku wynosi 10 lat od dnia złożenia zgłoszenia.

Artykuł 18. Przedłużenie terminu ważności
Termin ważności znaku może być przedłużony za każdym razem nie więcej niż na 10 lat.

Termin ważności znaku jest przedłużany, jeżeli przestrzega się następujących warunków:

- 1) podanie w sprawie przedłużenia terminu ważności składane jest nie później niż w ciągu ostatniego roku ważności znaku;
- 2) uiszczenie opłaty;
- 3) po uiszczeniu 50-procentowej opłaty do opłaty za przedłużenie terminu ważności podane w sprawie przedłużenia terminu ważności można składać w ciągu 6 miesięcy od dnia zakończenia terminu jego ważności.

ROZDZIAŁ VI. UPRAWNIENIA, JAKIE DAJE REJESTRACJA

Artykuł 19. Zakres ochrony znaku

Zarejestrowany znak w Republice Litewskiej obowiązuje tylko dla tych towarów czy usług, które są wyszczególnione w świadectwie.

Właściciel znaku może rozszerzyć spis zarejestrowanych towarów czy usług wyłącznie składając nowe zgłoszenie.

Artykuł 20. Prawa właściciela znaku

Bez zgody właściciela zarejestrowanego znaku nikt nie ma prawa używać w swej działalności cechy, która jest:

- 1) tożsama z zarejestrowanym znakiem dla takich samych towarów czy usług;
- 2) tożsama z zarejestrowanym znakiem pod względem podobnych towarów czy usług, podobnych do zarejestrowanego znaku z względem tych samych czy podobnych towarów i usług, jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że społeczeństwo może je pomylić, gdy oznakowanie kojarzy się z wcześniejszym znakiem towarowym czy usługowym.

Za użytkowanie cechy uważa się:

- 1) oznakowanie towarów czy ich opakowania;
- 2) proponowanie lub wypuszczenie na rynek towarów oznakowanych cechą, ich dzierżawienie, pożyczanie lub inną formę dysponowania nimi oraz magazynowanie, jak też oferowanie i świadczenie usług oznakowanych taką cechą;
- 3) import, eksport towarów oznakowanych cechą;
- 4) użytkowanie cechy w dokumentacji działalności komercyjnej lub w reklamie;
- 5) wyrażanie cechy albo przedstawianie jej wzorca, mając na celu dokonanie któregoś z działań

Oznakowanie. Początek jest w numerze poprzednim.

wyszczególnionych w punktach 1-4 niniejszego artykułu.

Właściciel zarejestrowanego znaku ma prawo zabronić innym osobom używania bez jego zgody którejś cechy, która jest tożsama lub podobna z jego znakiem i może naruszyć właściwość wyróżniającą tego znaku.

Wyróżniającą właściwość znaku narusza się, gdy:

- 1) cechy używa się jako nazwy firmy albo stylu i szyldu tej firmy, jeżeli takie jej użytkowanie wprowadza w błąd społeczeństwo z powodu swego podobieństwa do zarejestrowanego znaku czy towarów lub usług, dla których znak ten został zarejestrowany;

- 2) odzwierciedlenie cechy lub powoływanie się na nią w ogłoszeniach czy innych środkach informacji w ten sposób, że może zaistnieć wrażenie, iż taki znak stał się ogólną nazwą pewnych towarów lub usług.

Właściciel szeroko znanego w Republice Litewskiej znaku ma prawo, nawet bez zarejestrowania go w trybie ustalonym w niniejszej ustawie, zabronić innym osobom używania bez jego zgody w działalności komercyjnej jakiegokolwiek cechy, związanej z odzwierciedleniem, imitacją czy objaśnianiem dobrze znanego jego znaku. Pojęcie szeroko znanego znaku ustala Państwowe Biuro Patentowe. Zasadę części trzeciej i piątej tego artykułu nie zabraniają jakiegokolwiek osobie używania jako cechy:

- 1) swego nazwiska i adresu;
- 2) powołania się na rodzaj, ilość, przeznaczenie, wartość, pochodzenie geograficzne, termin produkcji towarów i świadczonych usług albo na charakterystyki towarów czy usług;
- 3) znaku należącego do innej osoby, gdy trzeba wskazać przeznaczenie towarów czy usług (na przykład, części zamiennych);
- 4) zarejestrowanego, należącego do innej osoby znaku w reklamie porównawczej, jeżeli taka reklama jest dozwolona pod warunkiem, że przypadek takiego użytkowania godzi się z uczciwą praktyką w działalności przemysłowej lub komercyjnej.

ROZDZIAŁ VII. PRZEKAZANIE ZNAKU I PRZYZNANIE LICENCJI NA JEGO UŻYTKOWANIE

Artykuł 21. Przekazanie znaku
Właściciel może przekazać zarejestrowany znak według umowy całkowitej lub częściowej razem ze swoją działalnością albo bez niej. Znak może być przekazany do oznaczenia jednej, kilku albo wszystkich klas towarów czy usług. W Republice Litewskiej nie są stosowane żadne ograniczenia terytorialne.

Przekazanie znaku jest nieważne, jeżeli w rejestrze znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej nie wpisał się adnotacji o jego przekazaniu.

Artykuł 22. Przyznanie licencji na używanie znaku
Właściciel znaku ma prawo przyznać innej osobie dobrowolną wyłączną lub niewyłączną licencję do oznaczania wszystkich części towarów lub usług na całym terytorium Republiki Litewskiej. Umowa licencyjna nie jest ważna, jeżeli nie została wpisana do rejestrów znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej.

Artykuł 23. Rejestracja jest uznana za nieważną
Na żądanie każdej zainteresowanej osoby sąd, poddując się tym, że znak nie odpowiada zasadom artykułów 2-4 niniejszej ustawy, może uznać za nieważną rejestrację znaku.

Sąd po podjęciu decyzji w sprawie uznania za nieważną rejestracji znaku, przesyła odpis decyzji do

Państwowego Biura Patentowego, które dane o uznaniu za nieważną rejestracji znaków wpisuje do rejestrów znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej oraz publikuje w swoim oficjalnym biuletynie.

Artykuł 24. Anulowanie rejestracji

Na prośbę każdej zainteresowanej osoby sąd może anulować rejestrację znaku, jeżeli:

- 1) znak w tej dziedzinie handlu lub przedsiębiorczości, gdzie handluje się towarami lub świadczy usługi, dla których został zarejestrowany, stał się ogólnym znakiem towarowym czy usługowym dlatego, że jest tak traktowany przez właściciela; stał się ogólną nazwą z powodu niewystarczającej aktywności właściciela; znak tak traktowali inni;
- 2) znak nie był używany albo właściciel nie zamierzał poważnie używać go na terytorium Republiki Litewskiej bez uzasadnionych przyczyn w okresie 5 lat przed początkiem procesu sądowego.

Ustalenie wymagania punktu 2 części pierwszej niniejszego artykułu w sprawie używania znaku w Republice Litewskiej, w której został zarejestrowany, za używanie uważa się:

- 1) używanie cechy, która może się różnić od zarejestrowanego znaku, ale w porównaniu z nim nie ma właściwości odróżniającej;
- 2) gdy za zgodą właściciela zarejestrowanego znaku używa inna osoba;
- 3) cechowanie znakiem towarów eksportowych lub ich opakowania.

Anulowanie rejestracji znaku, w razie zaistnienia podstaw ustalonych w części pierwszej niniejszego artykułu wchodzi w życie od dnia uprawomocnienia się decyzji sądu.

Artykuł 25. Ograniczenia

Gdy zasady wyszczególnione w częściach pierwszej i drugiej artykułu 23 albo w artykule 24, stosowane są tylko dla niektórych towarów czy usług, to zarejestrowany znak jest anulowany tylko dla tych towarów czy usług.

Uznanie znaku za nieważne lub jego anulowanie jest niedozwolone, jeżeli właściciel wcześniej zarejestrowanego znaku w ciągu 5 lat wyraził tolerować używanie późniejszego znaku, uzasadnione rzetelnie złożonym zgłoszeniem, z wyjątkiem przypadków, gdy równoległe ich używanie może wprowadzić w błąd opinię publiczną lub kolidować z porządkiem publicznym.

Artykuł 26. Prawo rejestrowania znaku, którego termin ważności dobiegł końca

Jeżeli termin ważności znaku dobiegł końca, gdy właściciel dobrowolnie zrezygnował z niego albo nie przedłużył terminu ważności, na zarejestrowanie tego samego znaku w Republice Litewskiej może być złożone nowe zgłoszenie:

- 1) w imieniu byłego właściciela zarejestrowanego znaku w dowolnym czasie od dnia, gdy traci ważność zarejestrowany znak, jeżeli w warunkach wyszczególnionych w punkcie 2 niniejszego artykułu inna osoba nie złożyła nowego zgłoszenia;
- 2) innej osobie, po upływie trzech lat od zakończenia terminu rejestracji znaku.

ROZDZIAŁ IX. ROZPATRYWANIE SPORÓW. OBRONA PRAW

Artykuł 27. Organy, rozpatrujące spory dotyczące ochrony prawnych znaków

Spory dotyczące rejestracji i używania znaków rozpatrują następujące organy:

- 1) wydział apelacyjny Państwowego Biura Patentowego spory dotyczące rejestracji znaku, które powstają przed wydaniem świadectwa znaku;
- 2) przedwojewódzki w życie ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu artykułu 15 ustawy o są-

dach okręgowych, sądzie apelacyjnym Litwy i powołaniu Sądu Najwyższego Litwy oraz sądów Republiki Litewskiej", jako sąd pierwszej instancji — Sąd Najwyższy Litwy, a po wejściu w życie tej ustawy — Wileński Sąd Okręgowy — spory dotyczące:

decyzji wydziału apelacyjnego Państwowego Biura Patentowego w sprawie odnowy zarejestrowania znaku i wydania świadectwa znaku; uznania za nieważne rejestracji znaku i wydanego świadectwa; anulowania rejestracji znaku; obrony praw właściciela znaku.

Artykuł 28. Obrona praw

Sąd na podstawie powództwa właściciela znaku może podjąć decyzję w sprawie przenawania wszelkich działań, naruszających albo mogących naruszyć prawa wyszczególnione w częściach pierwszej i drugiej niniejszego artykułu 20.

Sąd na podstawie powództwa właściciela znaku może podjąć decyzję w sprawie wynagrodzenia za szkody, wyrządzone właścicielowi znaku działaniami, naruszającymi prawa wyszczególnione w częściach pierwszej i drugiej niniejszego artykułu 20.

Prócz środków wyszczególnionych w częściach pierwszej i drugiej niniejszego artykułu, sąd może przywrócić stan, jaki istniał przed naruszeniem prawa, i przerwać naruszające prawo działania konfiskując i w razie potrzeby niszcząc bezprawnie używane znaki, środki i urządzenia do ich produkcji oraz towary, gdy nie można z nich usunąć cudzego znaku towarowego, którym cechowano je bezprawnie.

Artykuł 29. Czynności komory celnej, gwarantujące ochronę praw właściciela znaku

Właściciel zarejestrowanego znaku albo licencji ma prawo złożyć w komorze celnej pisemne podanie z prośbą o zatrzymanie przewożonych przez granice Republiki Litewskiej towarów cechowanych takim znakiem, który właściciel znaku uważa za naruszający jego prawa do znaku towarowego zarejestrowanego w Republice Litewskiej. Komora celna bezzwłocznie powiadamia prokuratora, petenta i deklarującą w komercie celnej towary osobę o zatrzymaniu przewożonych towarów.

Dla rozpoczęcia procesu właściciel znaku towarowego lub licencji może zażądać, aby komora celna podała nazwę, adresy nadawców i ilość towarów.

Zatrzymanie towarów w komercie celnej zostaje odwołane, jeżeli w ciągu 15 dni od ich zatrzymania osoba, która złożyła prośbę o zatrzymanie towarów, nie przedstawi: decyzji sądu o nałożeniu aresztu na towary albo dokumentu o rozpoczętym procesie sądowym oraz zastawu pieniężnego dla pokrycia wydatków na przechowanie towarów.

Artykuł 30. Obowiązek właściciela znaku towarowego pokrycia strat spowodowanych nieuwzględnieniem powództwa

Straty spowodowane pozwanym przez nieuzasadnione powództwo pokrywa powód. Pokrywa on również wydatki na przechowanie towarów zatrzymanych w komercie celnej na podstawie niewystarczającej uzasadnionej jego prośby.

Jeżeli zaodoszczynność powództwa, to wydatki na przechowanie towarów dla komory celnej pokrywa pozwany.

Artykuł 31. Odpowiedzialność karna za naruszenie praw właściciela znaku

Odpowiedzialność karna za naruszenie praw właściciela znaku ustalają ustawy Republiki Litewskiej.

Artykuł 32. Osoby uprawnione do wytoczenia powództwa

Prawo do wytoczenia powództwa z powodu naruszenia prawa do znaku ma właściciel znaku. Jednakże, jeżeli, nie skorzysta on z tego prawa, to powództwo może wytoczyć właściciel licencji, jeżeli umowa licencyjna nie przewiduje czegoś innego.

Każda strona umowy licencyjnej

ma prawo uczestniczyć we wszczętym przez drugą stronę procesie w sprawie naruszenia praw do znaku i uzyskania odszkodowania za wyrządzone straty.

Artykuł 33. Anulowanie rejestracji znaku w rejestrze znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej

Rejestrację znaku anuluje się w rejestrze znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej, jeżeli:

- 1) właściciel znaku prosi o to piśmiennie;
- 2) termin ważności rejestracji znaku nie został przedłużony w trybie ustalonym w artykule 18;
- 3) rejestracja znaku została oprotostowana zgodnie z częścią 4 artykułu 12;
- 4) ważność rejestracji znaku została przerwana decyzją sądu.

ROZDZIAŁ X. UMOWY MIĘDZYNARODOWE

Artykuł 34. Umowa międzynarodowa; prawa zagranicznych osób fizycznych i prawnych

Jeżeli umowy międzynarodowe, w których uczestniczy Republika Litewska, ustalają inne przepisy i dla petenta lub właściciela znaku są przychylniejsze od przewidzianych w niniejszej ustawie oraz innych aktach prawnych, to stosowane są przepisy umów międzynarodowych. Zagraniczne osoby fizyczne i prawne korzystają ze wszystkich uprawnień ustalonych w niniejszej ustawie oraz innych aktach normatywnych regulujących ochronę znaków.

ROZDZIAŁ XI. CZĘŚĆ KOŃCOWA

Artykuł 35. Tymczasowe zasady

Ustawa ta broni uprawnień osób, które zgodnie z uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 362 z 20 maja 1992 r. "O ochronie prawa własności przemysłowej w Republice Litewskiej", przejęły świadectwa znaków towarowych i usługowych albo świadectwa (certyfikaty) ZSRR, wydane zgodnie z Madrycką Umową o międzynarodowej rejestracji znaków i otrzymały świadectwa znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej.

Osoby, które zgodnie z uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 128 z 10 kwietnia 1991 r. "O tymczasowym trybie ustalania kwot i wydawania licencji na towary i usługi, wywołane z Republiki Litewskiej" złożyły zgłoszenia na rejestrację znaków towarowych i usługowych w zagranicznych służbach patentowych i, jeżeli kopie tych zgłoszeń znajdują się w Państwowym Biurze Patentowym, mają prawo zarejestrować je w trybie ustalonym przez niniejszą ustawę, pozostawiając priorytetową datę złożenia tych kopii w Państwowym Biurze Patentowym.

Znaki towarowe i usługowe, zarejestrowane w byłym ZSRR, jeżeli właściciele tych znaków nie przejęli ich w Państwowym Biurze Patentowym do 30 września 1993 r. w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej, tracą ważność.

Artykuł 36. Uprawnomocnienie ustawy

Ustawa Republiki Litewskiej o znakach towarowych i usługowych wchodzi w życie od dnia 1 października 1993 r.

Ogłaszam tę powziętą przez Sejm ustawę Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS



TIESA

* Różnorodne opinie dotyczące „leśnego czynu” ochotników krzyżowały się w periodyce z ubiegłego tygodnia. Mimo że sprawa ta już uciła, warto jednak wiedzieć, jakie były dyskusje na ten temat. W śródomym numerze członek Sejmu Linas Linkevičius pisał:

* Komentując oświadczenie DPPL (o przebywaniu w lesie grupy ochotników — uw. KW.) mógłbym dodać, że ani jedno niezasadzone oskarżenie opoziłoby lub w danym przypadku zwyciężałoby brednie, w oskarżeniu DPPL o zdradę Ojczyzny, nie pozostając bez oddźwięku w przyszłości. Ta atmosfera psychologiczna, którą starają się stworzyć poszczególne politycy przy pomocy „Tele-3” pani L. Baškauskaitė lub takich wydań jak „Kauno laikas”, świadomie bądź nieświadomie rujnuje podłoże państwa prawnego, rozkłada szacunek do ustaw i uważam, że nie może nie przykuć uwagi Prokuratury Generalnej.

Świat bacznie obserwuje wydarzenia w państwach bałtyckich i nadzwyczaj pozytywne ocenia naszą spokojną postawę, bez krwi i przemocy urzeczywistniając reformy. Dobrze rozumiemy, że określone siły poza granicami Litwy, a także, widocznie, i na Litwie, nie wykreśliły imperiały ambicji i nie ukrywają tego. Cieszy interes urzeczywistniający rozniecający wojny konflikt między Gruzją i Abchazją. Gruzini już nie negują konieczności wstąpienia do WNP, gdyż znaleźli się w ślepiem załuki. Czwie interes odzwierciedlały arwonejone na Morzu Czarnym i podział marynarki wojennej? Jak wytłumaczyć sytuację w Nadniedrze, gdy do parlamentu absolutną większością głosów odbiera się obywatela innego państwa i nadal nasila się konfrontacja?

Ile starań dłożono w przeszłości w celu sprowokowania czegoś w tym rodzaju na Litwie?

Dlatego uważam, iż ta historia z ochotnikami OSOK szyla też „białymi niemi” i wcale nie wątpliwe, że Litwa jeszcze się tak nie uciła i nie zdradziła wolnego rozsądku — własnymi rękoma nie wykropiła dotu dla swego państwa.

* Nasz dziennik również informował czytelników ośnośnie nowych tarif na usługi komunalne. Pisaliśmy też o możliwościach zainstalowania liczników na gaz i wodę. Z artykułu Algisa Šileikis dowiadujemy się nieco szerzej o tej ważnej dla każdego domu sprawie:

* Odrębny temat są liczniki (przede wszystkim na gaz, zimną i gorącą wodę), po zainstalowaniu których w mieszkaniach komorne płaciłoby się według danych tych urządzeń. Już od lata głośno jest o sprawie instalowania w mieszkaniach liczników na gaz, gdyż okazuje się, że Ministerstwo Energetyki ustaliło nadzwyczaj wysokie normy zużycia gazu. To spowodowało wzrost cen liczników (np. francuskie liczniki zamierzano sprzedawać po 150 Lt, a obecnie cena ich przekracza 300 Lt) oraz ceny ich instalowania (120-140 Lt). Chociaż część wydatków kompensuje się, jednak są to nadzwyczaj wielkie sumy, szczególnie dla rodzin niezamożnych. Z tego wszystkiego ciągła zyski różne firmy komercyjno-produkcyjne przy terenowych przedsiębiorstwach i filiach „Lietuvos dujos”.

Jeszcze gorsza jest sytuacja z instalowaniem urządzeń pomiarowych na wodę ciepłą i zimną, nie mówiąc już o ich wysokich cenach. Podczas budowy naszych ściek wodociagowych nie myśleliśmy o zapotrzebowaniu na takie urządzenia. Dlatego nie miało być mieszkań, szczególnie zbudowanych wcześniej, w których rury wodociagowe są kapitelnie wmurowane w ściany. Bardzo dużo i takich, do których zimna lub ciepła woda dopływa nie jedną parą rur. W celu zainstalowania liczników w takich mieszkaniach niezbędny byłby remont ściek wodociagowych, a czasami nawet remont kapitalny całego mieszkania. Znając wydajność remontowców trwałoby to niejedną rok i wymagałoby olbrzymich wydatków finansowych.

W toku przygotowania omawianej uchwały na wszystkie te problemy nie zwróceno najmniejszej uwagi, zrzucono je na barki nieszczęsnego użytkownika, poza tym wszystko robiono w przyspieszonym terminie (o końca roku bieżącego). A więc ratowanie tonących jest sprawą samych tonących.

Na zakończenie — o psach. Uchwała przewiduje, że właściciele będą musieli płacić podatek 10 proc. minimum egzystencji (za każde zwierzę). Taką decyzję można zaliczyć raczej do dziedziny humoru (jak i podatek za sprzątanie placów), gdyż wiadomo, że nasza gospodarka komunalna nie udziela psom żadnych

usług. Poza tym, przestrzegając logiki uchwały należałoby płać podatek za przypuszczenie, który, papugi i inne zwierzęta hodowane w domu. Przecież i one korzystają z ogrzewania i czasami piją drogą wodę.

* Pół Litwy już zabrawano... — to tytuł artykułu posła na Sejm RL Antanasa Budvytis w piątkowym numerze. Nawiązując do tytułu autor pisze:

Gdyby to powiedziała babunia na schodach Biblioteki Narodowej, moglibyśmy nie zwrócić uwagi, lecz usłyszeliśmy to 16 września z trybuny Sejmu. I powiedział to ekspresier Gediminas Vagnorius. Widocznie wie, co mówi. Przecież nie da zabawy podpisał, torując drogę reformom, tyle aktów poustawowych. Pozostaje wyjaśnić, dlaczego ci Litwini tak szybko zepsuli się. Przecież przed wojną Litwini byli wzorem moralności. Wiśniacy, idąc kościół, nawet nie zamykali drzwi, podpierali je tylko rękami.

Widząc w sejmowej jadalni socjologia Regine Tamošionienė nie omieszkałam ją wybiadać. Usłyszałam, że przyczyną są długie lata okupacji. Jest w tym prawda. Gdy człowiek widzi bombardowane piękne miasta, pałace się wie, że jednostki roztelwiliwające bezbronnych ludzi, sam staje się brutalnym. Jeżeli znalazł się wśród wilków, zachowując się, jak one. W przeciwnym razie zginiesz. Jednak nie wystarczyło mi dowodów doświadczanego socjologa.

Przeczytałam „Małe zwierzenia” Vytautasa Petkevičiusa („Opozycja” nr 27). Zainteresowało mnie, że Litwin od pradawnych czasów skłonny jest do bójek. Jeżeli kogoś łapię za kłapy, to dra się nie tylko one. Nie mogę zaprzeczyć pisarzowi. Bombami, „kalasznikowem” lub zapalnikami zawsze bardziej nasrąszysz przeciwnika niż gołymi rękoma. Jednak prawdą polemiki mistrza Vytautasa wszystkich znaków zapytania nie zatrzese.

Nie mogąc wytłumaczyć zabrawania połowy Litwy ani okupację, ani genetykę, ani ustawami przypomniałem o pszczołach. Gdy pszczelarz gdzieś wyłot uła wpuszcza dym, oszołoc młoda, że pali się ul, dlatego zaczynać spisać miód.

Każde żywe stworzenie w obliczu niebezpieczeństwa ratuje, co ma. Dlatego pszczoły nie nazywamy złodziejkami. A pszczelarz wie, że po napiciu się miodu pszczoły nie mogą żłodzić. Dymi więc aż pozostały miód sam zbiera”.

LIEUVOS AIDAS

* Valentinas Ardižunas swój punkt widzenia na aktualia naszego życia wypowiada w śródomym numerze:

„Zakończyła się walka o niepodległość, zakończyła się też wczorajsza jasność. Rozpoczęła się walka o bogactwo, walka interesów i już nie da się podzielić ludzi i wydarzeń na rodzaje, wskazać palcem, kto jest dobry i kto przyniesie korzyść naszym żołądkom i naszym ideom. Dłż też każdy musi myśleć „według własnego uznania” a także działać — aby ktoś inny nie pomyślał za nas, po raz kolejny nie puścił dymu w oczy (...)

Politycy i filozofowie również muszą myśleć. Już z urzędu zobowiązani są myśleć na szerszą skalę, a mając więcej informacji, mogą też zaproponować bogate menu opinii, a my wszyscy wybierzemy odpowiednio do apetytu. Bądźmy więc ogólni: jeśli człowiek nagle odczuwa się pięknymi słowami, zainteresujmy się, co mówił wczoraj i przedwczoraj.

Może ktoś naszej postawy lub wyrazu uczucia nie zrozumie, ale mniejsze o to. Innemu narodowi dziwnym może się wydać to, jak swolście przyjęliśmy papieża: ani świętęcnego halasu, ani entuzjastycznych uroczystości. Takie niezrozumienie i nieporozumienie może być nie tylko w naszym żakgiku. Gdy skaptulowano Japonia i grupa amerykańskich generałów udała się do cesarza na przyjęcie oficjalnej kapitulacji, po obu stronach uli żołnierze japońscy uszerzgowani zostali plecami do przejeżdżających zwycięzców. Amerykanie oburzyli się uznając to za brak szacunku. I niepotrzebnie. Był to wyraz najwyższego szacunku adresowany wyłącznie cesarzowi! — Synowi Niebios: zwykły Japończyk nie miał prawa patrzeć mu w twarz. I myśmy, cicho witać papieża, nie okazaliśmy jemu braku szacunku: zachowywaliśmy się tak, jak podczas modlitwy, oddaliśmy to, co dajemy Bogu” (...).

* Prof. Vytautas Landsbergis w piątkowym numerze nawiązuje do incydentów w OSOK:

„Sejm powinien się zająć tym, co należy do sfery legislacji; a na spotkaniach partii i prezydenta potrzebne są istotne rozwiązania polityczne i bardzo wyraźna otwarta wypowiedź.

Z prezydentem mówiliśmy o pokojowym roztarznięciu sprawy bez użycia siły i zastraszania. Prezydent zapewnił, że nie ma planów zniszczenia ochotniczej służby obrony kraju, że należy ustalić dla niej jeszcze surowe funkcje obrony kraju i być może walki z mafią. Bardzo dobra idea prezydenta zasięgnięcia opinii dowodów jednostek, spodziewam się, wkrótce zostanie wcielona w czyn i zaowocuje

konsolidacją. Dobrze by też było zaprosić dowodów kompanii.

Należy przewidywać kryzys wzajemnej nieufności DPPL i OSOK. Proponuję, aby kierownictwo Litwy dobitnie wypowiedziało się w najważniejszym aspekcie bezpieczeństwa międzynarodowego Litwy i aby w stosunkach z Rosją udało się osiągnąć większą jednomyślność polityki narodowej.

Nikt tak nie przeszkadzał w zakończeniu akcji protestu ochotników, jak powtarzające się już od kilku dni zastraszanie, pogrożki, kary, ściganie i nawet zniszczenia. Protestujący ochotnicy, aczkolwiek zwani gorącymi głowami, wydawali się spokojniejsi i bardziej pokojowo usposobieni od tych, którzy straszili” (...).

* Grupa prawników ze społecznej komisji ochrony Konstytucji od pewnego czasu opowiada się za wprowadzeniem zmian do Konstytucji RL. W tym samym piątkowym numerze — kilka propozycji:

„Otóż proponuję się zmienić część czwartą artykułu 69 Konstytucji: „Założenia ustawowe Republiki Litewskiej mogą być też uchwalane w drodze referendum”. Tę część artykułu autorzy projektu proponują zreagować następująco: „W poszczególnych przypadkach ustawy Republiki Litewskiej i ich założenia mogą być przyjmowane w drodze referendum. Zgłaszane na referendum projekty ustaw, z wyjątkiem prawek do Konstytucji, mają być wcześniej omówione w Sejmie i w razie potrzeby zniewolizowane według wniosków przedstawionych przez Sąd Konstytucyjny”. Innymi słowy, jeśli Sejm „nadzorować” będzie projekty ustaw, referendum przekształci się w fikcję. Zmiana ta wyraźnie koliduje z ustaleniemi rozdziału pierwszego Konstytucji, które są zasadnicze. W art. 2 rozdziału pierwszego deklaruje się, że „suwerenność należy do Narodu”, a w art. 4 ustala się: „Najwyższą suwerenną władzę Naród sprawuje bezpośrednio lub za pośrednictwem demokratycznie wybranych swych przedstawicieli” (...).

Zamierzam się również znacznie ograniczyć pełnomocnictwa prezydenta odpowiednio rozszerzając możliwości Sejmu a zarazem naruszając równowagę władzy państwowej. Np. za pierwszą się pozbawić prezydenta prawa inicjatywy ustawodawczej, ograniczyć jego prawo przedczesnego rozwiązania Sejmu, usunąć założenie, że ministrowie odpowiedzialni są tylko przed prezydentem, pozbawić go prawa zgłaszania kandydatury przewodniczącego Sądu Konstytucyjnego.

Całkowicie nie do przyjęcia jest propozycja przedłużenia okresu pełnomocnictw sędziów Sądu Konstytucyjnego — do ukończenia przez sędzię 60 lat. W razie przyjęcia tej propozycji niemożliwym byłoby zastąpienie sędziów nawet, gdyby ten się nie nadawał do tych obowiązków.”

* W piątkowym numerze wystąpienie Romualdas Viskockiusa na temat stanowiska Banku Litewskiego.

Masa litów w obiegu obecnie zbliża się do granicy 900 mld. Tytu litów w obiegu wystarcza. Jeżeli ta granica zostanie przekroczona bez zwiększenia produkcji i usług oraz usprawnienia sprzedaży towarów, to lit straci na wartości. Obecnie w obiegu jest dwukrotnie więcej pieniędzy niż w czasie wprowadzania litu. Zaufanie do litu, wymiana waluty obcej na walutę narodową — to efekt polityki pieniężnej.

Po przyjęciu uchwały rządu i Banku Litewskiego w sprawie oficjalnego kursu kupna waluty Bank Litewski zrobił ustępstwo, aby domoć przemysłowi i ustalił kurs kupna waluty wymiennej, według którego kupował walutę od banków komercyjnych i państwowych banków komercyjnych. Owcześnie państwowe banki komercyjne znajdujące się w strefie regulacji rządu nie wykonywały wytycznych rządu i kupowały od przedsiębiorstw walutę według własnego niższego kursu, czyniły to również inne banki komercyjne. W tym przypadku nie było się wzbogacić: kupowały od przedsiębiorstw walutę po kursie niższym (średnio 1 USD = 3 Lt), natomiast sprzedawały po kursie wyższym Bankowi Litewskiemu (1 USD = 4 Lt). Po takim wydarzeniu Bank Litewski, chociaż było to sprzeczne z zasadami jego działania, zezwolił czasowo na udział przedsiębiorstw w organizowanych przez siebie aukcjach i kupował od nich walutę według kursu 1 USD = 4 Lt i więcej. Był to krok, pokramający państwowo i niepaństwowo banki komercyjne. Ustalenie przez Bank Litewski oficjalny kurs — 4 lity za dolar USA — właśnie to było ustępstwo wobec przemysłowców. Podmioty gospodarcze, nie potrafiące działać w warunkach rynkowych uległy samowolnej decyzji banków komercyjnych — nabywanie waluty po kursie niższym. Jeśli banki komercyjne można jeszcze zrozumieć, to dlaczego banki państwowe nie przestrzegały uchwały rządu? (...).

* Z tego samego numeru — list z Berlina Leonasa Stepanauskasa — wypadek krew w zylach rożnoży. A jednocześnie przestrzega dla niesprawdzonej partnerów z biznesu:

„Zdarzyło się to w Niemczech, w pobliżu granicy holenderskiej koło miasta Osnabrucka. Urzędnik komisji badania morderstwa w Osnabrucku podał oszalamiające szczegóły przestępstwa...”

Zdarzyło się to na poboczu drogi koło stającego samochodu. Morderca włożył rękę za białą siekierą. Po to, aby zatrzeć ślady i udaremnić zidentyfikowanie zwłok postanowił porąbać zamordowanego na części. Dalej kontynuował podróż. Na wschód... Po drodze pozbywał się krwawego ładunku. Głowę wrzucił do rzeki Ems. Po przejechaniu 70 km pozbył się rąk... Przepadkowo (z powodu spóźnizgowości kierowców) przedko ustalono miejsce zbrodni. Funkcjonariusze policji kryminalnej nie potrafili wiele łamać głowy: obok katy kwi na ziemi, poplamionej tą samą krwią, leżał paszport, który morderca zapewne zgubił przepięknie. Urzędnik odczytał: „Ten paszport jest własnością Republiki Litewskiej. Osoba, posiadająca ten paszport, broni i opiekuje się...”

Takie są ustawy w Niemczech, które w czasie prowadzenia śledztwa, gdy jeszcze nie zakończono dochodzenia, całego procesu, zabrania się ogłaszania nazwiska podejrzanego. Trzeba poprzestać na skapej pierwszej informacji: „zatrzymanych pochodzą z Litwy. Ma 23 lata. Przynajmniej, że zbrodni dokonał dla pieniędzy. Zamordował swego współpodoźnego rodaka, z którym jechał po zakup samochodów... Według podejrzanego, jego współpasażer wydołwał z samochodu siekierą i groził mu, zaatakował go. W wyniku zdarzenia walki siekierą wydarł z rąk...” Co dalej się zdarzyło — wiadomo” (...).

LIEUVOS rytas

* W ślad za tym dziennikiem kontynuujemy temat przelewu ponad 165 tys. USD na prywatne konto we Francji:

„Występując w Telewizji Litewskiej prokurator generalny kraju A. Paulauskas wyjaśnił, że za 165949 dolarów USA, przelanych na konto prywatne pana V. Masiliusa we Francji (pisał o tym „Lietuvos rytas” w sobotnim numerze),

kupi się 16 samochodów „Peugeot”. Nie dziwnego w tej operacji finansowej A. Paulauskas nie widzi — wykorzystano środki, które zgodnie z uchwałą rząd prokuratury oficjalnie przydzielono z budżetu państwowego.

„Lietuvos rytas” w aparacie rządowym bardziej szczegółowo interesowało się na mocy jakich dokumentów wymieniona suma została przeznaczona na zakup samochodów. Rzeczywiście, 28 lipca 1993 r. powzięto uchwałę nr 78 „O dodatkowych krokach wzmocnienia praworządności”. Konstatuje się w niej, że „Uwzględniając skomplikowaną sytuację w dziedzinie przestępczości i konieczność szybszego jej normalizowania, zamknięcia drogi utrwalać się zorganizowanej przestępczości”, rząd postanowił z dodatków otrzymanych z budżetu Państwa Litewskiego środków Prokuratury Generalnej przydzielić, 4 miliony 100 tys. litów, w tym: na zwykłe wydatki 1 milion, 800 tys. litów (w tym na place zarobkowe — 407 tys. litów) i na wydatki nadzwyczajne — 2 miliony 300 tys. litów. Właśnie te „nadzwyczajne wydatki” wykorzystano na nabycie samochodów „Peugeot”.

Rządowy doradca ds. finansów i skarbu S. Čipkys wyjaśnił, że takiego rodzaju uchwały zawsze uszadniają się w Ministerstwie Finansów, a dopiero później omawia się na posiedzeniach gabinetu. Nie potrafi poinformować, jaki konkretnie sprzęt techniczny lub urządzenia zamierzała nabyć prokuratura, prosząc rząd o przydzielenie więcej niż pięć milionów litów „na wydatki nadzwyczajne”, jednak dodał, że organizacje państwowe na nabycie nowych samochodów prawie wcale nie otrzymują pieniędzy. Ministerstwo obsługujące gospodarkę samochodów osobowych rządu i na te cele przeznaczane środki są ściśle limitowane. Obecnie nowe samochody owalce się nie kupuje i nawet benzynę bardzo się oszczędza” (...).

Dalsze redakcyjne badanie tej sprawy wyląda w ten sposób:

Umowę między Francuskim Centrum samochodowym i Prokuraturą Generalną podpisano 26 sierpnia. Jak powiedział Vytautas Masilius, sytuacja na litewskim rynku walutowym (w przedmiocie wizyty papieża Jana Pawła II) była niestabilna. Początkowo „Trauka” chciała otrzymać od Prokuratury Generalnej 100 tys. litów, lecz później rozmyśliła się — nie chciała ponosić strat.

Vytautas Masilius powiedział, że sami zaproponowali Prokuraturę Generalną wymienić na dolary USA w banku „Litimpex” — proponował on przychylniejszy kurs (1 dolar USA kosztował 4 lit) oraz szybszą obsługę, czego nie mógł zapewnić „Aurabankas”, w którym Prokuratura Generalna ma swe konto.

Dyrektor centrum „Trauka” potwierdził, że po wymianie 165949 dolarów USA przelewa na jego konto prywatne we Francji — innego konta nie ma, a „Peugeot” nie ma umowy o rozdzielaniu się walutą innych państw. W celu rozliczenia się

(Dokończenie ze str. 6)

z producentami samochodów potrzebne są francuskie, których w takiej ilości, jak powiedzieli V. Masilius, na Litwie wtedy nie sposób było zdobyć.

Każdziej V. Masilius we Francji dolarity USA zostały wymienione na franki, które przelano na konto „Peugeot”.

Według danych redakcji, w dokumentach komercyjnego banku „Litimpex” żadnych informacji o zakupie 26 sierpnia dolarów amerykańskich przez Prokuraturę Generalną RL nie ma. W tym dniu we wspomnianym banku w spółkę nikt nie nabywał zleceń na podjęcie waluty wymienialnej. A w przededniu, 25 sierpnia, pewna firma w banku „Litimpex” nabyła dolary USA po 3,2 lit. Wymieniałą 663796 litów na dolary w takim stosunku, otrzymać by 207436 dolarów USA, tj. o 4187 dolarów więcej niż otrzymała.

Zdaniem zastępcy przewodniczącego zarządu komercyjnego banku „Viniūas Bankas” Gintautas Bareiki, „Aurabankas” nie mógł posiadać banku „Litimpex” przelania nabytej tam waluty wymienialnej na konto prywatne za granicą — w ten sposób zakłócono tryb rozrachunków Banku Litewskiego.

„Viniūas Bankas” odmawia wykonywania poleceń swych klientów łamiących ustawy Republiki Litewskiej — powiedział G. Bareika.

Tymczasem Prokuratura Generalna — osoba prawna Republiki Litewskiej, zawierająca umowę z inną osobą prawną Republiki Litewskiej — francuskim centrum samochodowym „Trauka”, znajdującym się w Wilnie, rozliczyła się z ostatnim walutą wymienialną. Łamiąc w ten sposób „Ustawę o walutach zagranicznych” prawomocną od 1 sierpnia 1993 r.

Na Litwie można nabyć samochody różnych firm. Jak poinformowały przedsiębiorstwa handluje samochodami firm „Ford”, „Fiat”, „Honda” i in., samochody zagraniczne można nabyć za litry w podobnych cenach.

Dotychczas na Litwie zarejestrowano 203 samochody firmy „Peugeot”.

* Żelėrinis Jonutis w śródomym numerze w rubryce „Pogoda” podawiał nieco na temat emocii związanych z leśnymi ochotnikami.

„Nieprzemijającą mądrość w swych dziełach zawarł wielki żmudzin Simonas Daukantas. Twierdzi, że Litwin do puszczy wychodzi pieszo, a wraca syty, ubrany, obuty i nawet z własnoręcznie wykonanym wozem.

Tak było, tak jest, tak będzie. Litwin zawsze chciał mieć dobre obuwie, nigdy nie lenił się po chodząc uciekać na wyprawę.

Las wita Litwina w każdym przypadku żywym. To odzwierciedla się także w poetyckiej świadomości narodowej. Przypomnijmy jedną z najpopularniejszych pieśni o dzwyczynach chłopskich. Jakże byłby bez lasu i jego darów? Byłby nader pikantne, lecz z trudem przeżywałby zimowe chłody.

W latach 70-80 obecnego stulecia masowego ruszenia do lasów nie zaobserwowano. Może z powodu ucieku okupacyjnego, a może dlatego, że starych wozów nie chcieliśmy, a nowych, zachodnich, jeszcze prawie nie widzieliśmy. W owych czasach jeżeli ktoś i wychodził do lasów, to tylko indywidualnie. Jeden z takich samotników w lasach koło jezior malachich praktykował piasie życie. Ujął gniazdo na wierzchołku drzewa i medytował zającąjąc pająki. Zima lekka zerzeli człowieka-ptaka z gniazda i w szpitalu zamknęli oczy. Skrzydła człowieka nie wyrosły, o wozie — nawet nie było mowy.

Znany jest inny przypadek indywidualnej medytacji w lesie. Kolega dziennikarz z Poniewieża pokłócił się z żoną i uciekł na dłuższą medytację do lasu. Dzień medytował, w drugim dniu gwałtownie zerzeli człowieka-ptaka z gniazda i w szpitalu zamknęli oczy. Skrzydła człowieka nie wyrosły, o wozie — nawet nie było mowy.

Wspomniane wyprawy do lasu nie uwiaryli się zapowiadając przez Daukantasza odwołanie do lasu. Historycy jeszcze nie zbadali dlaczego się tak stało. Dlatego sami spróbujmy odjąć przyczyn niepowodzenia. Może dlatego, że wyprawy były pojedyncze i bez wyzwania społecznego? Zastraszane żony — to jeszcze nie zadanie stawiane narodowi.

Do lasu trzeba ciągnąć oddziały, jednostki, w pięknych szeregach, jak gęsi czy turkawki jesiennie. Gęgać niekoniecznie, można śpiewać, pisać marszową, i czas trzeba wybrać odpowiedni. Początek „babiego lata” jest najlepszym. Opadów mniej niż na początku jesieni, jeszcze trafiają się borowiki, już rosą żółtaczki, latwiej o zwierzynę leśną, na polach pod lasem jeszcze nie skopane ziemniaki, nie „ciężka kapusta” (...)

* W „Znamionach czasu” w czwartkowym numerze redakcja tak oto podsumowała wartości wydarzenia w sąsiadujących krajach — na Litwie, w Polsce i Rosji.

W ubiegłą niedzielę obserwatorów polski parlament zaskoczyła Polska (tam w wyborach głosować przyjeżdżali sily lewicowe), a we wtorek — Rosja, gdzie B. Jelcyń zdecydował się na drastyczny krok rozwiązujący parlament — kłóży deputowanych ludowych. Kryzys władzy osiągnął apogeu także na Ukrainie.

Plomienie wojny domowej z nową siłą ogarnęły Gruzję.

W tym kontekście zamieszanie na Litwie, spowodowane wycofaniem się ochotników do lasów podkowiennie jest w polityce światowej prawdopodobnie, wydarzeniem prowincjonalnym. Jednak ono, jak i dramatyczne wydarzenia w państwach sąsiadnych, jedynie potwierdza opinię politologów, że państwa postkomunistyczne wciąż są i, prawdopodobnie na długo, pozostaną niestabilnym miejscem, gdzie polityczne wahadło chwieje się z jednej na drugą stronę.

Zachód, dla którego, oczywiście, najważniejsze jest własne bezpieczeństwo, niepokoi się nie tyle o same ruchy wahadła: zanim odbywa się to w granicach demokracji, wszystkim, ich zdaniem, jest w porządku. Dlatego od razu po wyborach w Polsce ekonomiści różnych państw pośpieszyli z oświadczeniem, że zwycięstwo byłych komunistów nie ma wpływu na ekonomię ani Polski, ani innych państw Europy, gdzie odbywają się reformy. Zdaniem wielu z nich komunizm jako system ekonomiczny obumarł, dlatego trudno wyobrazić, by w państwach tych znowu została wznowiona ekonomia socjalistyczna lub planowa z regulowanymi cenami. Oczywiście, polityka lewicy może wypłynąć na tempo reform, jednak całkowicie zahamować ich już obiektywnie nie może (...)

* Inga Linkevičienė w piątkowym numerze pisał o tragedii matek, których synowie zginęli w armii sowieckiej.

„Przewodnicząca Związku Matek Żołnierzy Litwy, zrzeszającego matki, których synowie zginęli w armii sowieckiej Birutė Kairienė zapukała do drzwi redakcji od razu po zamknięciu posiedzeniu rządu. W końcu sierpnia, nie zapraszając na posiedzenie matek żołnierzy, postanowiono, że kwestię jednorazowej kompensacji dla osób, które zostały inwalidami pełniąc służbę w siłach zbrojnych ZSRR i rodzinom poległych i zmarłych podczas tej służby rozpatrzy się, gdy Rosja zapłaci Litwie za kryzysy poczynione w latach sowieckich.

Birutė Kairienė mówi: że tego czasu nie

wszyscy bliscy poległych oczekują. Jeszcze raz przypomnieliśmy dane zgromadzone przez Związek Matek Żołnierzy Litwy: w okresie wojennym w wojsku sowieckim zginęło 1200 chłopców. Z nich 129 zastrzelono, 14 zadłgano, 22 spłonęło, 6 zaginęło — matki jeszcze czekają na ich powrót. 800 doznało obrażeń, straciło zdrowie. 9 matek litewskich nie dojechało powrotu z wojska po dwóch synów. Są kobiety, którym z wojska przywieziono w trumnach i męża, i syna. To jeszcze nie są ostateczne dane” (...)

REPUBLIKA

* Jak zwykle i w tym tygodniu „R” obituje w aktach kryminalnych. Z wtorkowego numeru dowiadujemy się szczegółów dotyczących strzelaniny w poranek niedzielny obok restauracji „Žirumai”, o czym informowaliśmy.

„Według świadków — w nocy z 18 na 19 września L. Sadowski, W. Iwanow i L. Markiewicz zabawiali się w barze i kasynie „Žirumai”. Z nimi były dwie dziewczyny. Były jeszcze ludzie z „brigady”. Około godziny 5.25 trzej mężczyźni i dwie dziewczyny opuściły bar, wsiadli do niebieskiej „Mazdy”. W Iwanowa. Właśnie wtedy padły serie z automatów. Strzelce czy strzelcy (wnioskując ze wszystkich strzałów nie jedna osoba) ukyli się w zaroślach w odległości około 40 metrów. Później w tym miejscu eksperci znaleźli 27 łusek od naboju do automatów KSG kalibru 5,45 mm oraz po 9-mm nabojach „Luger”, pasujących do różnych zagranicznych pistoletów. Rzecz ciekawa, że rok temu z takiego samego automatu w wileńskiej sali sportowej został zastrzelony Anatolij Tomilin o przezwisku „Zielony” oraz trenujący razem z nim Igor Zorkin. Z automatu, nadawanego takimi samymi nabojami, 17 sierpnia w Wilnie strzelał również Donatas Adomenas, który zranił 4 osoby. Dotychczas nie odnaleziono jego i będącego wtedy razem z nim Danilusa Sruogi. W miejscu, gdzie znaleziono łuski, leżała też niebieska torba sportowa z napisem „Compart”. Sądzi się, że strzelający przyniesli w niej broń. Ma to jeszcze potwierdzić ekspertyza. Strzelano bez litości. Kule podurwaly przedni bok samochodu, przednią szybę, dwa boczne okna są prawie całkowicie wybite. Przypuszczają, że przestępcy celowali do osób siedzących na przedzie, tj. L. Sadowskiego i W. Iwanowa. Jednakże ci zdążyli przysiąść się. Siedzący na tylnym siedzeniu samochodu L. Markiewicz przysiadł głową dół, natomiast sam nie mógł tego zrobić, toteż został najciężiej ranny. Po zakończeniu strzelaniny dziewczyny uciekły. Bandyci też zdolali zbiec.

Zapewne ten zamach jest nowym, jeszcze drastyczniejszym wyzwaniem tak zwanej „brigady”. W ubiegłym tygodniu jej ludzie zostali poszkodowani trzykrotnie. Przypomnę, że w ubiegły piątek w Wilnie obrzucano granatami miejsce sprzedaży samochodów firmy „Varema”, w której pracuje również W. Iwanow.

Przedtem wysadzono w powietrze jeden sklep, drugi podpalono. Kto więc ośmielił się podnieść rękę przeciwko wszechmocnym wileńskim? O ile wiemy, dotychczas oni sami nie potrafili tego wyjaśnić.

* „Czy zalegalizujemy handel bronią?” — pyta redakcja, nawiązując do konfliktów w OSOK.

„Rzecz wątpliwa, czy „odkryjemy Amerykę”, uodwadniając, że do najcięższych przestępstw na świecie zaliczane są następujące: narkobiznes i handel bronią. Do zwalczania tych „plag” XX wieku zaangażowane są nie tylko służby Interpolu, różne specjalne jednostki departamentów policji, ale też w razie potrzeby, również armia regularna. W takich przypadkach rządy wszystkich krajów działają zdecydowanie i bez wahania. Wszystkich, z wyjątkiem jednego.

Tak. Ten wyłączny kraj nazywa się Litwa. Tylko tu po włączeniu telewizora człowiek może ujrzeć posłów na Sejm, uodwadniających, że nie ma nic złego, gdy żołnierze OSOK nie mogą zwać końca z końcem zajmują się sprzedawaniem broni. Tylko tu na Litwie można przeczytać w prasie opinię władz, że nie ma nic złego, gdy wojskowi z OSOK nie widzą innego wyjścia, postanowili sami zaopatrzyć się w broń. Tylko tu na Litwie, stykając się z handlem bronią i handlarze i funkcjonariusze praworządności stawiani są w jednym szeregu.”

Jakże inaczej bowiem da się wytłumaczyć oświadczenie posła na Sejm A. Patackasa, że cała odpowiedzialność spadnie na tych, którzy pierwsi użyją broni. Choć na pierwszy rzut oka oświadczenie to brzmi bardzo humanitarne, jest ono bardziej szkodliwe niż pozytywne dla społeczeństwa. Przede wszystkim, bardzo rzadko udaje się ustalić, którzy karabin wystrzelili pierwszy, po drugie zaś, jak mówiliśmy, funkcjonariusze policji zostali umieszczeni w jednym szeregu z tymi, którzy łamią ustawy.

Tym bardziej, że nikt nie neguje faktu handlu bronią i bezprawnego używania amunicji i materiałów wybuchowych. Nawet broniący powstańców z OSOK posłowie na Sejm przyznają, że handel bronią odbywał się (...)

* W numerze śródomym z obszernego materiału o kryminalnej sytuacji w Połdacie zacytujemy tylko wstęp:

„W lipcu, po eksplozji przed kawiarnią „Du broliai” w Połdacie zatrzymano heretżar organizowanej grupy, która przez kilka lat terroryzowała przedsiębiorców uzdrowiska. Zatrzymano również kierownika sklepu „Vilbara” w Połdacie, byłego dyrektora zjednoczenia zakładów wydawnictwa zbiorowego „Jura” w tym mieście, ówczesnego przedstawiciela „Utenos gerimai” w tym regionie, prezesa miejskiego klubu przedsiębiorców „Palangos verslas” Algimantas Pauliukaitis. Odizolowanym przed paroma dniami zgodnie z ustawą o zatrzymaniu prewencyjnym wobec pięciu mieszkańców Połagi wysunięto oficjalne oskarżenie. Odpowiedzialność za 10 przestępstw dokonanych w latach ostatnich w Połdacie spada właśnie na to największe ugrupowanie, liczące około 30 dobrze przygotowanych fizycznie mężczyzn.

* „Bogacie placzą tylko w Meksyku” — zauważa Egmontas Jansonas (czwartek).

„U nas bogaci nie płaczą. U nas bogaci albo siedzą na worze z pieniędzmi albo zastają nimi na lewo i prawo, usiłując banknotami zamknąć nam oczy. Naturalnie, trafiają na bankiet urządzony przez samorząd z okazji 490 rocznicy Poniewieża, wydany po koncercie wieńczącym symfoniczną, którą dyrygował sam J. Domarkas, a grał P. Geniūšas, użaleń prawie całą elitę Poniewieża. Naturalnie, samego mora i samego przewodniczącego rady. Naturalnie, samego pana K., który wykupił, jak zaświadcza gościnni poniewieżanie, pół Poniewieża i drugiego pana... i trzeciego... Wiedziałem chodząc worki z pieniędzmi, w nie mnących się gamurach, pachnących dezodorantami, w towarzystwie eleganckich żon, idących wśród kłaniających się im unieżeń „innych”. Panie ubrane, nie wiem, „od kogo” — Burda moden, Pierre’a Cardina i samego W. Zajewca. Ale... wąska dzinsowa mini-spodniczka na grubych udach i wydatnych pośladkach naszej wiejskiej Onyty wyglądała bardziej naturalnie i elegancko niż Cardin na boczno „prowincjonalnych” figurach „szlachcianek mieszczańskich”. Takie jest, „wejście” w lud litwa i dolara. Odpust pieniędzy. Fiasta grubego portela i pustych, chociaż też okrutnych oczu...”

„A w sklepie starej kobiecie zabrakło centów na baton... A w teatrze dramatycznym z prób „wypada” V. Bledis, przebieżbił się, teatr bowiem nie ma pieniędzy, by płacić za ogrzewanie... A wieczorem „kanciasty” chłopak, odciążając się od kolegów podbiega do przechodni i bije go w twarz — siła!... A znany z inteligencji artysta obcuje dziennikarowi dać po mordzie za... opublikowanie słowa jego oponenta. A w sklepie z pieczywem ogromne kolejki — przywieziono tańszy chleb... A gromadka kobiet radzi się, gdzie szukać pracy i związać koniec z końcem” (...)

Poniewież obchodził swój jubileusz. 70 imprez na 490-lecie miasta. Maza św. i, naturalnie, poświęcenie sztandaru — dotychczas miasto nie miało ani własnego sztandaru, ani własnego herbu. Teraz ma, przy czym poświęcone. I kon-

certy. I bankiet dla wybranych. Byli „szeregowi” — ci słuchali orkiest na ulicach. Byli „lepsi” — oni w pałacu kultury „Ekranas” słuchali orkiestry symfonicznej i P. Geniūšasa (z zaproszenia). I byli „najlepsi” — po koncercie przez inne drzwi szli oni do sali dyskusyjowej, na bankiet. Uczę manekinów i władzy. Uczę władzy i pieniędzy... Jakże ciągle przypominam tytuł sztuki J. Anouillia „Bal złodziei”. — Kto wie dlaczego? A może „uczę w czasie moru” A. Puszkina. Też brzmie niewyuczajnie... Z okazji jubileuszu.

* Dalia Gudavičiūtė w piątkowym numerze pisał o Tele-3.

„Ostatniecz, wszyscy przywykli do Tele-3 i tylko od czasu do czasu widząc, na przykład, taksy wszystkich absolutnie kierowników kanałów transmitowanych w programie, w których grzecznie wyrażają zdumienie i nawet są zaskoczeni, że na Litwie można oglądać ich program (nikt bowiem nie zwracał się do nich i nie prosił o żadne zezwolenie), zaczynamy się nawać pania Lucije.

Ani MTV Europe, ani „Discovery”, ani „Children’s Channel” nie dawają żadnych zezwoleń żadnej Tele-3 nie podpisywały żadnych umów. „Jestem oszołomiony, że Tele-3 systematycznie kradnie programy członków Europejskiego Radia i Telewizji (szczególnie Euronews i Eurosport) — pisze z najlepszymi życzeniami dla pana G. Iļūnasa pan W. Rumforst, dyrektor Departamentu do spraw ustaw i wyraża pogląd, że wymaganie posiadania zgody stacji zagranicznych, których programy są transmitowane, mogłoby położyć kres pirackiej działalności.

Jak się okazało, nawet kierownictwo telewizji rosyjskiej jest zaskoczone, że z nimi nie uzgadnia się, jakie programy nadaje się w siedzibie, a wtrącając własną reklamę do „Santa Barbary” w ogóle narusza się ustawy Rosji.

Ależ pani L. Baškauskaitė nie naruszyła żadnych ustaw! Długo żyliśmy w Litwie Sowieckiej jak gdyby według podwójnych ustaw: jedne były zapisane, ich wykonanie gwarantował sąd, inne natomiast były wewnętrzne i zależały tylko od sumienia osoby, czy odważy się kraść, czy nie. Teraz czasy się zmieniły, ale niewielu zwróciło uwagę, że w części czwartej artykułu 532 Kodeksu Cywilnego Republiki Litewskiej ustalono, że zezwala się bez zgody autora i płacenia tatyemu autorskiej na odwzajemnianie w kinie, w radiu i telewizji publicznie wygłoszonych przemówień, referatów, jak też opublikowanych utworów literatury, nauki i sztuki. Zatem działalność Tele-3, która cywilizowany i mało znający świat nazywa piractwem, na terytorium Litwy jest dozwolony ustawowo! Pozostaje zapytać publicznie kierownictwo Telewizji Litewskiej, dlaczego nie czyta ustaw i pakuje nam wszelkie nudne stare seriele jedynie dlatego, że są tanie, bo na droższe nie ma pieniędzy!”

Wstępie, tatkraštis

* W rubryce „Polityka” 25 września zamieszczono wywiad z ambasadorem Litwy w Polsce G. Junevičiusem. M.in. czytamy:

— Jak ocenia Pan działalność Związku Polaków na Litwie?

— W jego działalności dostrzegam przejawy nieoilojności wobec Państwa Litewskiego, a postępowanie i działalność niektórych jego przywódców i członków przekracza dopuszczalne granice. Należy to oceniać negatywnie. Organizacje polityczne i społeczne powinny być lojalne wobec państwa, w którym działają, niezależnie od tego, interesy jakich narodowości czy grup one wyrażają, państwo bowiem nie może składać w ofierze swych interesów interesom grupy narodowej.

— Obecnie w trakcie przygotowania jest litewsko-polski traktat państwowy o współpracy i dobrych stosunkach, ale wiele sporów budzi ocena przeszłości — działania generała L. Želgowskiego, okupacji Wilna i ziemi wileńskiej dokonanej w 1920 r. Jaka jest pańska opinia w tej sprawie?

— Kwestia stosunków dwóch krajów w okresie międzywojennym dla Litwy jest bardzo ważna, gdyż skutki ówczesnych wydarzeń mają wpływ na teraźniejszość i mogą mieć na przyszłość. Nie jest to problem wyłącznie historyczny, jak częstokroć utrzymują niektórzy polscy politycy. Wręczając przygotowany przez stronę litewską projekt tego traktatu ministrowi spraw zagranicznych Polski K. Skubli-Źewskiemu powiedziałem, że stosunki naszych państw w niedalekiej przeszłości rzeczywiście stałyby się tylko historią, trzeba tylko do traktatu państwowego wpisać punkt, który wyraźnie pod względem prawnym oddłączy przeszłość od teraźniejszości i przyszłości. Chemy, aby w traktacie powiedziano wyraźnie, że bez względu na zakrety historii Litwa nigdy nie utraciła swoich praw do Wilna i Ziemi Wileńskiej.

— Jak ocenia Pan działalność Armii Krajowej w Litwie Wschodniej?

— Działalność Armii Krajowej na Litwie była wymierzona przeciwko Państwu Litewskiemu, natomiast jej walka na terytorium Polski przyczyniła się do wspólnej walki narodu polskiego o niepodległość kraju.

Przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

TELEWIZJA

ŚRODA, 29 WRZEŚNIA

LTV

7.30 — Wiadomości ze świata. 8.30 — Audycja o biznesie zarządzania. 8.55 — Film anim. 9.15 — Kryminal z serii „Stary” — „Kraśka”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.30 — Puchar Zwycięzców Pucharów Europy w koszykówce „Viktoria” (Kowno). 20.00 — „Podolsk”. Podczas przerwy — Wiadomości (R). 20.00 — Państwo i obywatel. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program NTV. 22.30 — Wieczory. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Studio MT.

Tele-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.00 — Nowości piłkarskie. 9.15 — Aerobic. 9.45 — Sport surfingowy. 10.30 — Muzyka. 11.05 — Serial „Santa Barbara”. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Lekcje koszykówki. 18.15 — Okno na przód. 18.30 — Reportaż z Jurborku. 19.00 — Wieści. 19.25 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — Informacja Tele-3. 20.25 — Cele, narzędzia i technika przedsiębiorczości. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Film dok. 22.00 — Film „Nostalgia za ojczyzną”. 23.30 — Muzyka.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach” (30) — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat” — magazyn reportażowy. 12.15 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.50 — Muzyka Jedyka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Magazyn ekologiczny. 18.40 — Byk czy niedźwiedź? — tajemnice giekhy. 19.05 — „Na wariackich papierach” (30) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport — mecz piłki nożnej GKS Katowice — „Benfica” Lizbona. 23.05 — Reportaż. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyka Jedyka. 0.30 — „Zagubiony na Syberii” — film fab. prod. rosyjsko-angielskiej. 2.15 — „Nocne czuwanie bez butelki”.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Kompas - bajka. 9.20 — Most handlowy. 9.50 — Prowincjonalny salon. 10.15 — Koncert. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Droga przez mękę”. Odc. 5. 12.25 — TV film fab. 13.30 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Film n.p. „Komandorzy”. 16.00 — Mówią między nami. 16.30 — Film anim. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Międzypaństwowa TVR. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Piłka nożna. 1/16 finału Pucharu Mistrzów Europy „Spartak” (Moskwa) — „Skonto” (Ryga). 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Rosyjski świat. 21.20 — Film fab. „Krwawe wesela”. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program. 23.25 — Maksyma. 23.55 — MTV. 0.55 — Ekspres prasowy.

CZWARTEK, 30 WRZEŚNIA

LTV

7.30 — Wiadomości ze świata. 8.30 — Serial „Rajska plaża” (10). 9.00 — Program dla dzieci. 9.50 —

Niemiecki program edukacyjny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.30 — Bumerang. 18.50 — Wiadomości (R). 19.00 — Puchar Zwycięzców Pucharów Europy w koszykówce. „Žalgiris” (Kowno) — „Efez Pilsen” (Stambuł). 20.30 — TV studio katolickie. 21.00 — Panorama. 21.30 — Mosty. 22.10 — Serial „Ile za Hitlera” (2). 23.00 — Koncert. M. Roztopowicz i Litewska Orkiestra Kameralna. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Jazz session.

Bałtycka TV

18.00 — Program TVP. 22.15 — Prezentacja konkursu „Topauto-93”. 22.45 — Wiadomości bałtyckie. 23.00 — Młodzi młodym. 23.30 — Film I. Bergmana „Uśmiesz się latniej nocy”.

Tele-3

7.00 — Wiadomości CNN. 7.30 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.00 — Nowości piłkarskie. 9.15 — Aerobic. 9.45 — Turcs'a Tractor Power. 10.15 — Muzyka. 10.50 — Serial „Santa Barbara”. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Film dok. 18.30 — Reportaż z Poniewieża. 19.00 — Wieści. 19.25 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — W świecie sportu samochodowego i motorowego. 20.45 — Muzyka. 21.00 — Nowości europejskie. 21.30 — Film dok. 22.00 — Komedia filmowa. 23.30 — Muzyka.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 — „Policjanci z Miami” — serial prod. USA. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Video Fashion. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? — program o niemowlętach. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — „Kolo natury” — magazyn przyrodniczy. 17.50 — Muzyka Jedyka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Antena. 19.05 — „Komiks, dziesiąta sztuka wyzwolona” — serial dok. prod. hiszpańskiej. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Tęczywo mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Program w pracach rządu. 21.20 — „Policjanci z Miami” — serial prod. USA. 22.10 — Tylko w Jedyne. 22.55 — Z Ogiorkiem po kraju. 23.15 — „Pocztówki z Moskwy” — Ostatnia pocztówka. 23.25 — „Pegaz”. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyka Jedyka. 0.35 — „Czerwone imperium” — serial dok. prod. ang. 1.30 — To lubię.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Dla dzieci. 8.40 — Piłka nożna. 9.30 — Do lat 16 i więcej. 10.10 — Rosyjski świat. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Droga przez mękę” (6). 12.35 — TV film fab. 13.25 — Koncert. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Film anim. 15.40 — To potraficie. 16.20 — Do lat 16 i więcej. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Hokej. „Dynamo” — „Krylja Sowietow”. Podczas przerwy — O pogodzie. Dokumenty i losy. Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Loto „Million”. 21.10 — M. Jackson w Moskwie. 22.00 — Galowy koncert VII Międzynarodowego Konkursu Artystów Baletu. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program. 23.25 — Cd. galowego koncertu. 0.25 — Szachowe mistrzostwa świata. 0.40 — Ekspres prasowy.

Bankas
"LIETUVOS VERSLAS"

PRZYJMUJE TERMINOWE WKŁADY W LITACH
NA 3 MIES. I PŁAĆI 60—100 PROC. ODSETKÓW
ROCZNIE

(zależnie od wielkości wkładu).

Minimalna suma — 500 litów (tel.: 63-38-63).

Za wkłady walutowe płacimy 12 proc. rocznych odsetków. Minimalna suma — 1000 USD lub 1500 DM (tel.: 63-05-25).

Szanowni Państwo, możecie jeszcze zostać akcjonariuszami Banku! Wartość nominalna jednej akcji — tylko 10 litów. (Tel.: 63-38-63).

Czekamy w Wilnie przy ul. Naugarduko 91.

(Zam. 2572)

ZSA „IWA”
sprzedaje

1. Lakier dla parkietu, szalówki, waga 2 kg, cena 14,70 Lt.
 2. Kineskopy dla kolorowych telewizorów 51 cm, cena 205 Lt.
 3. Samochód-cysternę ZIL-131 (nowy)
 4. Glazurę niemiecko-rosyjską
 5. Traktor T-25 „Wiadimiriec” (nowy) z kabiną
 6. Szkło 3—4 mm
- WYKONUJEMY PRACĘ
1. Montaż zerowych cyklów
2. Przewożymy ładunki samochodem KAMAZ-kontener.

Zwracać się od 10.00 do 19.00, tel. 61-21-05, Vilnius, ul. Vanagello 7, sklep budowlany.

(Zam. 2593)

SKUPUJEMY

po wysokiej cenie czekamy inwestycyjne.
Zwracać się: Vilnius, Gedimino 41, Vivilskio 7—412, tel. 65-26-18. (Zam. 2590)

SKUPUJEMY

między, brąz, mosiądz.
Zwracać się: Ukmerge, tel. (8-211) 5-81-23. (Zam. 2558)

W centrum miasta
DROGO SKUPUJEMY

złoto i platynę.
Vilnius, tel. 75-15-28 i 75-51-81. (Zam. 2566)

PILENIE SPRZEDAM

1. Klucze ze żrebraktem.
2. Krowę, wybór z trzech sztuk.
Zwracać się: Vilnius, tel. 44-97-28 lub 74-03-64. (Zam. 2592)

STALE SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne.
Vilnius, Zimnų 1D, gab. 5, tel. 75-82-78 od godz. 9 do 17. (Zam. 2583)

DROGO SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne.
Vilnius, N. Vilnia, Pergales 33a, tel. 67-28-79 od godz. 10 do 17. (Zam. 2584)

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
Dział: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-70, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, społeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

Biuro podróży
„ŠVITĖ”

Seul — 11, 18, 25.X.
Delhi — 10.X.
Stambuł — codziennie.
Utrecht (Holandia) — 31.X.
Zwracać się: Vilnius, Trakų 9/1—220, tel. 62-27-65.
(Zam. 2548)

SPRZEDAJEMY mikrobus „Peugeot” (1990 r., przebieg 36 tys. km) i „Fiat Tipo” (1989 r., przebieg 34 tys. km).

ORGANIZUJEMY WYJAZDY DO POLSKI — co tydzień;

SZWAJCARII, WĘGIER — raz na miesiąc.
Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-67.
(Zam. 2534)

Po wysokiej cenie STALE SKUPUJEMY pozłacane detale, tranzystory, mikrochemię, korpusy zegarków i bransolety.

Płacimy w walucie wymienialnej i litach.
Zwracać się: Vilnius, tel. 23-00-95.
(Zam. 2465)

SPRZEDAJEMY

biały, całkowicie skomputeryzowany „Cadillac Seville STS” nowego modelu z 1992 r. Cena 160.000 litów. Tel. 64-37-33, 64-35-04 od godz. 10 do 17; 77-06-80 po godz. 18.
(Zam. 2595)

Kalendarium

* Środa (29.IX) jest 272 dniem 1993 r. Do końca roku 93 dni.
* Znak Zodiaku — Waga.
* Imieniny: Gabriela, Michał, Michała, Rafała.
* Wschód Słońca — 6.16, zachód — 18.01. Długość dnia 11 godz. 45 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 29 września zachmurzenie z przelotnymi, bez opadów, wiatr północny, umiarkowany. Temperatura 8—10 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy 3—8 w dzień 10—15 stopni.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie MALINOWSKICH z powodu przedwczesnej nagłej śmierci Ojca i Meza wyrażają koledy klas 8a i 11a, wychowawcy oraz zespół „Szwajcarski” ze Szkoły im. Sz. Konarskiego.

Dyżurni wydania:

Henryk MAZUL,
Zbigniew MARKOWICZ,
Krzyszyna BOGDANOWICZ,
Krzyszyna RUCZYŃSKA,
Anna RZEWUSKA

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Litvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:

Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 10 ct

W Polsce — 1000 zł.

Zam. 3109

Nr rejestracji — 322.

Drukuje Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”